Nr 153 Dnia 5 czerwca. Niedziela. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: **Św. Trójcy** Bonifacego B.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 28 r.	Czwartek: **Boże Ciało.** Prima.
Poniedz: Norberta Biskupa.	Zachód „ „ 8 „ 9.	Zachód „ „ 3 „ 50 w	Piątek: Małgorzaty Kr. Szkockiej
Wtorek: Roberta Opata.	Długość dnia godzin 16 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7.	Sobota: Barnaby Ap.
Środa: Maksymil. B. i Medarta B.M.	Przybyło „ „ 8 „ 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.	Niedz.: Onufrego Pust. i Eschila

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiła, jutro Cichomira.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10-ej zrana, wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.; w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o 8-ej zrana, wotywa; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o 10-ej zrana, wotywa doroczna na intencję zgromadzenia szklarzy warszawskich; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm., dopołudniowe nabożeństwo odpustowe z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta konkluzja tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św.; w kościołach: św. Krzyża na Krak.-Przedm., św. Trójcy na Solcu, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, nabożeństwa odpustowe ku czci św. Trójcy.

Zgromadzenia: Półroczne ogólne zebranie członków kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej. (Sala zarządu kolei—2 po południu.)— Sesja członków bractwa św. Trójcy. (Zakrystja kościoła św. Trójcy na Solcu—po nieszporach.)—Sesja wpisowa członków bractwa św. Rocha. (Korytarz przed zakrystją kościoła św. Krzyża— po nieszporach.)

Wyścigi: Drugie wyścigi konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Regaty: Regaty Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle, wprost Marjensztadu—5 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Wystawa hygieniczna, plac Ujazdowski—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 229 kop. 92. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskuteczniają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-[illegible] po południu.)

[illegible] Wielki: dziś „Lizetta, czyli córka źle strzeżona" (występ gościnny panny Zucchi), jutro „Marta";— Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Wicek i Wacek", jutro Kwartet szwedzki, „Złoty cielec" i „Folwark Primerose"; — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Bettina", jutro „Wojna podczas pokoju" (występ pani Bauman). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Nad przepaścią";—Bellevue (przy ul. Chmielnej) dziś „Nitouche" (8 wieczorem);—Promenada (za rogatką belwederską): dziś „Dwóch głuchych" i „Żony płaczące". (8½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Cudzoziemcy u nas.

Z powodu ogłoszenia ukazu o cudzoziemcach nie od rzeczy będzie rozejrzyć się w stosunkach, których nowe prawo dotyka.

Według danych, ogłoszonych przez centralny komitet statystyczny (*Statist. wremiennik*, ser. III, r. 1886-ty), cudzoziemcy posiadają:

W gub. *warszawskiej:* pow. warszawski 2,317 móg, błoński—4,537, włocławski—3,708, górno-kalwaryjski—1,733, gostyński—3,356, kutnowski—237, łowicki—2, nieszawski—8,423, nowomiński—15,566, radzymiński—2,235. Czyli na ogólny obszar ziemi 1,065,138 morgów do cudzoziemców należy 33,691 mórg.

W gub. *kaliskiej:* pow. kaliski 8,850, wieluński—22,115, koniński—1,185, kolski—860, łęczycki—602, słupecki—16,934, sieradzki—2,413. Razem, na ogólny obszar ziemi 912,908 mórg.—52,889.

W gub. *kieleckiej:* pow. kielecki 2,961, włoszczowski—972, makowski—41,419, olkuski—7,550, pińczowski—2,073, stopnicki—2,248. Czyli na ogólny obszar 666,566 mórg.—57,223.

W gub. *łomżyńskiej:* pow. szczuczyński 638, czyli przy obszarze 887,664 mórg—638.

W gub. *lubelskiej:* pow. biłgorajski 1,800, hrubieszowski—1,814, zamojski—4,660, krasnostawski—1,196, nowoaleksandryjski—426. Przy obszarze 1,344,246 morg.—12,184.

W gub. *piotrkowskiej:* pow. piotrkowski 5,513, bendziński—18,581, łaski—1,190, łódzki—41, noworadomski—9,090, rawski—5,483, częstochowski—4,448. Przy ogólnym obszarze 831,460 morg. —44,346.

W gub. *płockiej:* pow. płocki 41, lipnowski—14,739, mławski—6,469, płoński—1,620, przasnyski—3, rypiński—7,657, sierpecki—6,246, ciechanowski—2,936. Przy obszarze 1,028,198 morg.—36,775.

W gub. *radomskiej:* pow. radomski 574, iłżecki—600, koński—7, opatowski—583, sandomierski—4. Przy obszarze 608,869 mórg.—1,768.

W gub. *suwalskiej*: pow. suwalski 352, wołkowyski 1592, marjampolski 2903. Ogólny obszar 391,214 morg.—4,848.

W gub. *siedleckiej*: pow. siedlecki 8, bialski 4336, włodawski 717, garwoliński 1124. W ogólnym obszarze 1,335,365 morg.—6,185.

W całem Królestwie, na obszarze 20,601,592 morg., własność cudzoziemców wynosi 256,776 morgów, czyli 1·2%.

Co do własności większych zakładów fabrycznych na zasadzie spisu, dokonanego w r. 1886-ym przez departament przemysłu i handlu, dowiadujemy się, iż w Warszawie na 371 właścicieli jest 79 cudzoziemców; w gub. warszawskiej na 98 zakładów, właścicieli lub zarządzających cudzoziemców 23;

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wycieczka z panem Thelimpsonem.—Jego obawy.—Konduktor o trzech rękach.—Nowy pomysł oszczędnościowy zarządu tramwajów.—Plac wystawy.—Chłopskie czepeczki z „pampuszkiem" i bez „pampuszka".—Lawn Tennis i Cochonnet.—Moja z p. Krasnodębskim przez telefon rozmowa.—Wyjaśnienie dane p. Thelimpsonowi. — Konduktor o pięciu rękach. — Kwestja cukrownicza. — Słówko z powodu pożaru Opery komicznej. — Nieco o polityce. — Jak upadają ministrowie? — Dlaczego nie mamy Towarzystwa literackiego. — Omal nie dosłyszał.—Pożegnanie się moje z p. Thelimpsonem.

Kiedym się dowiedział, że sir Thelimpson, „czarny turysta", jak go nazwały *kurjery*, profesor edymburskiej wszechnicy zatrzymał się na całą dobę w Warszawie, pośpieszyłem do niego, aby mu ofiarować swoje usługi i towarzystwo przy zwiedzaniu naszego miasteczka.

Ponieważ sir Thelimpson jest bardzo bogaty, nie wzięliśmy przeto ani dorożki, ani nawet powozu, aleśmy się rzucili w tramwaj, gdzie konduktor jedną ręką rozdawał bilety i odbierał pieniądze, drugą nastawiał zwrotnicę, a trzecią płacił karę za to, że nie miał czwartej.

— Dzielnych panowie macie ludzi—rzekł z uznaniem sir Thelimpson.

— *O yes, sir* — odparłem skromnie. — To, co pan widzisz, jest zresztą małą tylko próbką ich uzdolnień. Wynaleźli oni bowiem niedawno jeszcze jedną godzinę na dobę, tę mianowicie, w której jedzą obiad, żenią się, wychowują dzieci, chorują i umierają, kiedyindziej bowiem czasu na to nie ma, a także w pewnych dniach tygodnia z trzech robi się ich czterech i wtedy jedni drugich zastępują za opłatą 37½ kop. za godzinę pracy.

— Drogo! — pokręcił głową szanowny profesor.

— I ja tak myślę — podchwyciłem skwapliwie.— Ściśle rzeczy biorąc, Towarzystwo belgijskie kolei konnych gruby błąd popełniło, przyjmując tak wygórowane wymagania swych oficjalistów. Szczęściem, spostrzegło się jeszcze dość wcześnie i naprawia to jak może, formując sobie podobno konduktorów z zapasowych, służących do powożenia, koziołków, których skład po remizach jest dość znaczny i które przy powiększonym ruchu miejskim z powodu wystawy z korzyścią zastąpić mogą nadliczbową obsługę powozów.

— A to ciekawe — rzekł sir Thelimpson — muszę o tem pogadać z naszym zarządem kolei konnych w Edymburgu.

— Zachęcam cię do tego najmocniej, sir — odrzekłem uprzejmie — a wtem dojechaliśmy do placu wystawy.

— Powiedz mi pan — rzekł profesor — czy to są próbki rzeczywiście istniejących u was urządzeń, czy też idealny obraz tego, cobyście w kraju waszym i w mieście waszem mieć pragnęli?

— O nie, sir! — odrzekłem z pośpiechem, — To wszystko są próby urządzeń już istniejących. Widzisz pan, np. te pierniki? Są już używane, na dowód, że nikt tu nie myślał przybierać odświętnej szaty, ale przedstawia rzeczy w zwykłem codziennem świetle. Toż samo da się powiedzieć o kufelkach od wody sodowej i piwa, o wannie, w której stoi jeszcze *brudna woda, o n-rze 14-ym.*

— Kiedy tak — rzekł sir Thelimpson — to, ponieważ czasu na obejrzenie wszystkiego nie mam, pokaż mi pan z łaski swojej coś z waszych urządzeń, oddziaływających na szerokie masy. Lud i dzieci, oto podług mnie dwa wielkie obszary, przeznaczone przez dzieje i naturę do stosowania wszelkich ulepszeń tak moralnej, jak i fizycznej hygieny.

— Nic łatwiejszego — odparłem uprzejmie i weszliśmy do pawilonu szkolnego.

— Oto — rzekłem — instytucja chłopskich czepeczków. Służy ona do wytwarzania całego szeregu pojęć o życiu w głowach chłopskich dzieci, zastępując wybornie szkółki wiejskie, zbyt wiele sprawiające mitręgi. Dziecko noszące taki czepeczek, od maleńkości nabiera stałych i zdrowych wyobrażeń o prawie własności, o znaczeniu kopców granicznych, o serwitutach leśnych, o urządzeniach gminnych, o wzajemnych obowiązkach dworu i chaty, o konieczności wspólnej pracy i t. d., co niezmiernie ułatwia porozumienie się stanów jednego narodu i ogólny postęp społeczeństwa.

— Ciekawe! bardzo ciekawe! — mówił sir Thelimpson, kręcąc głową. —Że też to u nas nikomu nic podobnego na myśl nie przyszło. Głowy tam sobie w Anglji suszymy nad kwestją szkółek, nauczaniem niedzielnem, wędrownymi prelegentami, a tu... *tiens*?—Zadumał się.

— A co znaczą te z kutasikami na czubku — zapytał dalej, wskazując typową czapeczkę „z kutasikiem", jakie zwykle rysuje Kostrzewski.

— Te — pośpieszyłem objaśnić — mają specjalne swoje znaczenie i zastosowanie. Chronią one dziatwę wiejską od wypadków, jakieby ją spotkać mogły, kiedy starsi wyjdą w pole lub na jarmark.

— Jakto? — zadziwił się mój towarzysz — to dzieci wiejskie nie bywają u was strzeżone w ochronkach?

Uśmiechnąłem się z poczuciem wyższości.

— Sir — rzekłem — Tak pierwotne urządzenia jak żłobki, ochronki wiejskie, szkółki macierzyńskie etc. etc. etc. — nie istnieją u nas, nie mają potrzeby istnieć. Uprościliśmy sobie całą tę krzątaninę przez wynalazek czapeczki „z kuraskiem" vel „z pampuszkiem". Wychodząc w pole na robotę albo do karczmy, wiąże ją matka dziecku na główkę, daje mu zimny kartofel, sadza na kominie z zarzewiem, drzwi zamyka na kłódkę i sprawa skończona.

— Zaciekawiasz mnie pan niezmiernie!—przemówił po chwili milczącego zdumienia szanowny profesor edymburskiej wszechnicy — ktoby to pomyślał!...

— Sir—przerwałem z godnością.—Masz pan zaszczyt być gościem narodu, który jako przedmurze cywil...

— Wiem, wiem!—rzekł sir Thelimpson ściskając mi rękę—i zaraz przeszliśmy do placu gier towarzyskich.

— Ach, otóż i niespodzianka!—przemówił turysta z uśmiechem, zabarwionym lekką złośliwością.

w gub. piotrkowskiej na 431 fabryk i zakładów, 135 właścicieli i zarządzających; w gub. kaliskiej na 88 zakładów, 20 cudzoziemców; w kieleckiej na 21 zakładów, 7 obcych; w lubelskiej na 47 zakładów, 6 obcych; w radomskiej na 52 zakłady, 11 cudzoziemców; w siedleckiej na 32 zakłady, 5 obcych; w łomżyńskiej na 13 fabryk, 3 cudzoziemców; w płockiej na 24 fabryk, 4 obcych; w suwalskiej na 14 fabryk, 3 obcych.

W całym kraju tedy na 851 właścicieli liczymy 296 cudzoziemców.

Nareszcie, co do klasy roboczej w większych zakładach przemysłowych, na *ogólną liczbę 106,683 ludzi, wypada robotników obcokrajowych 13,558, czyli 12·7%.*

Powódź na Węgrzech.

Dalsze sprawozdania szczegółowe, sięgające daty 3-go czerwca po południu, podają następujące fakta.

Po pierwszych nieudanych usiłowaniach naprawy zerwanej tamy, probowano jeszcze raz zatopić w wyłomie wielki statek frachtowy, naładowany kamieniem wapiennym.

I teraz wszakże fale w ciągu kilku sekund strzaskały statek.

Trzy ogromne kotwice, na silnych łańcuchach zapuszczone, prysły jak nitka, a na miejscu, gdzie statek zatopiono, powstał szalony wir.

Ostatecznie wszelką nadzieję ratunku stracono.

Woda, zrywając następne tamy, jakie napotyka po drodze, posuwa się coraz dalej ku miastu Hold-Mezö-Vasarhely i dosięga już tamy kolejowej, odległej zaledwie 200 sążni od miasta.

Dzwony alarmowe ostrzegają mieszkańców o groźnem niebezpieczeństwie.

Fale rozlewają się z nieopisaną szybkością po łąkach i polach.

Szegedyn nie jest jeszcze bezpośrednio zagrożony, lecz i tu lada chwila możliwą jest katastrofa.

Ludność jest w najwyższym stopniu wzburzona.

Tysiące ludzi z trzodami z okolic chroni się do miasta, z którego niezadługo również może przyjdzie uciekać.

Tymczasem, póki krytyczna chwila nie nadesła, całe karawany ciekawych dążą z Szegedynu na miejsce katastrofy.

Ludność całej okolicy wezwano do robót publicznych.

Powszechne oburzenie panuje na kierownictwo stowarzyszenia, które budowało tamę.

Dziesięć miljonów wydano na roboty; mieszkańcy chętnie ponosili ciężary, spodziewając się za to zyskać bezpieczeństwo.

Jakie ono było, okazało się teraz.

Przed urzędowem zdaniem robót podnosiły się głosy, że tama zerwana obecnie jest niedobrze zrobioną.

Następnie znawcy doradzali zbudowanie drugiej tamy krzyżowej, na co wydatek nie przeniósłby 200,000 guldenów.

I tego zaniedbano.

Dziś 100,000 morgów zasianych pól i łąk stoi pod wodą, a straty są miljonowe.

Wystawa hygieniczna.

IV.

Estetyczne poczucie i wymaganie człowieka, od najdawniejszych i najpierwotniejszych czasów, stroiło świat cały w przeróżne barwy mniej lub więcej żywe.

Dziki mieszkaniec wysp Oceanu, malujący swą skórę barwnym ekstraktem w różnowzore pręgi, i uspołeczniony mieszkaniec współczesnej, cywilizowanej Europy, zdobiący ściany bogactwem przepysznych malowideł, a szatę swą barwiący w tęczowe odblaski, hołdują jednej i tej samej, głębiej lub słabiej odczuwanej potrzebie okraszania stubarwną osłoną szaroty i nagości codziennego życia.

Od zamierzchłych też wieków purpura obok złota była najwyższych godności oznaką, a handel tym kraśnym i cennym towarem, bogaciło siedziby prastarych Fenicjan.

W nowożytnym przemyśle wyrób farb i barwników, służących do najrozmaitszych użytków, stanowi gałęź fabryczną olbrzymio rozwiniętą, a co za tem idzie i pod względem społeczno-hygienicznym niepomiernie ważną.

Jakość materjału do sporządzenia farby użytego, sposób jej przysposobienia, mniej lub więcej dla samego wytwórcy szkodliwy, a i dla bliższego lub dalszego otoczenia nieobojętny (odpływy z fabryk wyrabiających farby i barwniki oraz z farbiarni), mniejsze lub większe rozpowszechnienie trujących i szkodliwych farb w przedmiotach codziennej potrzeby (przedewszystkiem więc w materjałach spożywczych, odzieży, przyborach gospodarskich, obiciach ścian, zabawkach dziecinnych itp.), stanowią obszerne pole badań dla naukowego hygienisty i arcypoważny motyw dla prawodawcy, czuwającego za pomocą stosownych przepisów nad ochroną zdrowia publicznego.

O optycznem znaczeniu tych barw, ich wpływie na zwrok, zwłaszcza u dzieci, uczniów itd.; pomówimy na innem miejscu, tu zaś przypomnimy tylko, że samo rozpoznawanie barw ma wielką praktyczną doniosłość. Mamy tu na myśli tak zw. ślepotę barw, mianowicie zaś niezdolność odróżniania barwy zielonej od czerwonej (*Daltonizm*). Rzecz ta stała się nowszemi czasy kwestją dość potoczną, a to z tego względu, że dla służby ruchu na kolejach żelaznych, gdzie właśnie dwie barwy, zielona i czerwona, stanowią sygnały przejazdowe (czerwony dla zatrzymania pociągu, tak zwany według niemieckiego wzoru haltsygnał), obowiązującym warunkiem pełnienia służby, jest właśnie możność odróżniania tych barw zarówno we dnie, jak i stosownie zabarwionych świateł w nocy, w pewnej, określonej odległości.

Wracając do samych farb i barwników, wypada nam wspomnieć, że surowe materjały do ich fabrykacji pochodzą ze wszystkich trzech królestw przyrody: przeróżne liście, korzenie, soki i wyciągi roślinne, koszenilla i sepia, sole metaliczne zarówno kopalne, jak i sztucznie przyrządzone, przetwory smołowe i t. p.—oto bogaty zapas źródeł barwierskich.

Na wystawie naszej uzmysłowienie tego działu wypadło bardzo pięknie i pouczająco. Przedewszystkiem bowiem wystawa sekcyjna (nr 8 w pawilonie żelaznym nr 3) opracowana i przedstawiona przez pp. Perkowskiego i Rozpendowskiego zawiera: okazy bardzo liczne i dobrze ugrupowane materjałów surowych do fabrykacji farb służących (korzenie, drzewa, soki, ekstrakty, koks, smoła gazowa i t. p.), metali i przetworów chemicznych, w skład farb i barwników wchodzących, przyczem bardzo słusznie pomieszczono zupełnie oddzielnie farby szkodliwe i trujące, a oddzielnie nieszkodliwe.

Piękna kolekcja farb anilinowych, w postaci epruwetek szklanych niemi wypełnionych, wygląda bardzo efektownie, a jest przytem wielce pouczająca.

Obok okazów idą tablice, przedstawiające powszechnie przyjęty podział farb i barwników na trujące i nieszkodliwe, a wraz z nim i przepisy różnych prawodawstw, odnoszące się do kwestji farbierstwa.

Wykazano dalej główniejsze sposoby fabrykacji farb i barwników najpowszechniej używanych, (jak ochry, chromianu zwanego chromgelb, ultramaryny, karminu, oraz surowej fuksyny, będącej podstawą pięknych farb anilinowych), uwydatniono również barwy rozmaitego pochodzenia (przyczem najjaskrawszemi i najbogatszemi w odcienia okazują się farby anilinowe—najbledszemi mineralne, nieszkodliwe); uwidoczniono rozmaitość włókien zwierzęcych (wełny, jedwabiu) i roślinnych (bawełna, len, konopie) co do trwałości i napajania się ba[illegible]

Wreszcie przedstawiono w bard[illegible] (tapicerskie przybranie stołu wys[illegible] przędzy i tkanin barwionych farbami [illegible]

Czytałem, że urządzacie panowie wystawę zamkniętą, na którą obcy eksponenci dopuszczeni nie będą, a tu oto widzę miejsce zarezerwowane dla francuzów i anglików...

To mówiąc, stanął wprost parkanu, rozstawił szeroko nogi okute w kamasze z kociej skóry, i zasadziwszy na nos szkła, czytał głośno wypisane wielkiemi literami nazwy owych gier towarzyskich dla dzieci.

— *Tonneau, Jeu de Bague, Badminton, Criquet, Lawn—Tennis, Passe-boules, Jeu de Siam, Cochonnet...*

Byłem strapiony. Nie wiedziałem poprostu jak to wytłomaczyć.

Na szczęście zobaczyłem jednego z członków komitetu.

— Szanowny panie—rzekłem chwytając go za poły — Kto wystawia te gry cudzoziemskie?

Wzruszył ramionami.

— Magazyn w starej poczcie — rzekł — To nie moja sekcja, zresztą masz pan telefon...

Wściekły, skoczyłem do telefonu.

— Proszę mię połączyć z magazynem zabawek w starej poczcie.

Zadzwoniono.

— Czy już?

— *Oui Monsieur*.

— Kto pan jesteś?

— *Moi? Je suis propriétaire...*

— Do djabła, mój panie! jak się pan nazywasz?

— Krasnodębski!...

— Toś pan polak?

— *Oui Monsieur... Non monsieur...*

— Cóż do licha! Sam pan nie wiesz, kim jesteś? W jakimże kraju pan żyjesz? Czyj chleb jesz?... W jakiem społeczeństwie pracujesz?... Poco te błazeństwa z nazwami zabawek, przeznaczonych dla polskich dzieci?

— *Pardon, monsieur*. One nie są przeznaczone dla *dzieci, mais pour les demoiselles et les garçons.* Czy pan myślisz, że hrabina X. i bankierowa Z. pozwoliłyby się bawić swoim pociechom w *świnkę*? Nigdy! Ale „*Cochonnet*"—to co innego... W to i sama bankierowa i sama hrabina bawić się gotowe... *Voilà monsieur!*

— Idź pan do licha ze swojemi konceptami! — Szarpnąłem dzwonek i powróciłem do mego towarzysza, który tymczasem z wielką powagą rozglądał się dokoła, sam będąc przedmiotem najbardziej sensacyjnego zbiegowiska. Wytłómaczyłem mu zagadkę cudzoziemczyzny tem mianowicie, że pokost, jakim został powleczony parkan przy placu gier, nie przyjmował polskich napisów. Dla przykładu pokazałem mu jeden z *temperamentów*, mianowicie melancholika którego podstawa tymże pokostem, o ile z braku polskiego napisu, sądzić mogłem, powleczoną była. Wyjaśnienie to w zupełności zadowoliło szanownego turystę. Tyle nam wszakże czasu zajęło to wszystko, że nie mogliśmy już oglądać nic więcej; rzuciwszy się znów w tramwaj, którego konduktor, oprócz czterech wymaganych przez zarząd, miał jeszcze piątą, nadliczbową rękę i starannie nią dwojaki chował do kieszeni tak głęboko, aby ztamtąd nigdy w postaci *reszty* wydobyć się nie mogły, wróciliśmy do miasta.

Tu przedewszystkiem wypadało się posilić. Jakoż wstąpiliśmy do jednej z 365 cukierni, jakie się mieszczą na każdej z ulic Warszawy.

— Czy nie uważasz pan — przemówił sir Thelimpson, kiedy nam przyniesiono kawę — że dają tu bardzo mało cukru?

— Uważam sir — odrzekłem — ale ma to swoje przyczyny. Będzie temu z miesiąc może, jak się u nas cukrownicy po wszystkich kalendarzach, ba i po redakcjach kręcili, poszukując dla siebie patrona, którego dzień gotowi byli obchodzić arcykatolicką bibką, byle im tylko pomógł w interesach. Interesa bowiem szły fatalnie. Dywidenda nie dawała więcej nad 2, 2½, a magazyny zawalone były mączką i rafinerją. Jak w tonącym okręcie wyrzucono tedy balast, w postaci oficjalistów, tym zaś, którzy pozostali, pozmniejszano pensje. Nie wiele się to wszakże na co przydało. Postanowiono tedy sztucznie podnieść cenę cukru przez rzucenie zapasów na zagraniczne rynki. Cukier istotnie podrożał, uczuli to konsumenci, ale dywidenda i tak pozostała [illegible]e mała. Otóż potrzebny teraz patron cukro[illegible] do nowej operacji, a mianowicie do wykupienia wszystkich zapasów z rąk prywatnych, tak aby fabryki same...

Sir Thelimpson nie dał mi dokończyć.

— Ależ to monopol!—zawołał, uderzywszy w stół piękną swoją czarną ręką — to bezwstydny monopol...

— Zdaje się, że tak jest — zauważyłem skromnie.

— Jakto — burzył się zacny turysta—pan to mówisz tak spokojnie?

— Sir — rzekłem — Jak długo pan tu bawisz? sześć godzin niespełna, czy tak? Otóż gdybyś tu pomieszkał sześć lat, co mówię, sześć miesięcy, sześć tygodni nawet, zapatrywałbyś się na życie z równą mojej filozofją.

— Ależ panie!—zawołał na to mój interlokutor—Pańscy cukrownicy przypominają mi owych nabożnisiów, co nakazują post innym, ale sami nie poszczą.

— Nie mam nic do nadmienienia przeciw pańskiemu porównaniu, sir — zauważyłem uprzejmie. — Co zaś do monopolów, to bardzo być może, iż dnie Aranjuezu powrócą dla nich jeszcze. Gazety przebąkują już coś o monopolu wódczanym, który jakoby w Niemczech i w...

— Ależ panie!—przerwał mi znowu sir Thelimpson.—To, co mi pan powiadasz, podobne jest do owych „Romansów z życia", którenmi *Pall mall* furorę robi...

— Nie mam tej pretensji, sir—rzekłem skromnie i nagle zamilkłem, gdyż siedzący obok gość uderzył mnie kijem od gazety w oko, podczas gdy ten, który z po za mnie po gazetę sięgał, upuścił mi na głowę oprawną ze skówkami edycję *Journal pour rire.*

— Przepraszam! — rzekli obaj panowie jednogłośnie prawie, a ja wstałem, aby im się uprzejmie odkłonić i zapewnić ich, że sprawiło mi to rzetelną przyjemność.

Naturalnie, rozmowa potoczyła się o nowinach dnia, o tem co piszą w dziennikach.

(zwracamy uwagę na tarlatany zielone, barwione arszenikalną zielenią szwajnfurcką, oraz na czerwone kropkowane kretony, barwione chromianami), obicia trujące lub szkodliwe (mianowicie zawierające arszenik), wyroby galanteryjne, kwiaty sztuczne (wszystkie liście zielone, trujące) zabawki gumowe, farby malarskie, cukry, cukierki i t. t., nakoniec przyrządy i metody służące, do badania produktów barw- i wykrywania w nich składników trujących. Dopełniają wystawy barwnych fabrycznych wyrobów piękne (nieszkodliwe) obicia firmy p. Mazura (w tymże pawilonie), oraz p. Franaszka (dla braku miejsca pomieszczone w pawilonie nr. 2).

Śmiało powiedzieć można, że dział farb i barwników, jako rzecz dydaktyczna, w przedstawieniu swem nic niemal do życzenia nie pozostawia. Materjał obfity, ugrupowanie pełne ładu, świadczące o doskonałem zrozumieniu przedmiotu, a wystawienie same wielce gustowne, sprawiają, że nr. 8 stanowi jedną z najcenniejszych naukowo, a zarazem i najponętniejszych ozdób pawilonu chemiczno-fizycznego.

Dr. *F—n.*

Z Hygeopola.

Pogoda znów nie sprzyja—a jednak miasto hygieniczne tłumnie jest zwiedzane.

I wczoraj było tam około 2,000 osób.

Lampy elektryczne, rozstawione na placu, doskonale oświetlają całą przestrzeń.

Dziś, jeżeli pogoda posłuży, odbędą się zabawy dla dzieci.

Dziś również, w porze wieczornej, zostanie oświetlony bassen, w którym się popisuje nurek.

Wczoraj ukonstytuował się sąd sekcji budowlanej, w skład którego weszli pp.: budowniczy Rakiewicz, dr. Polak, inżenier Modliński, budowniczy Cichocki, inżenierowie Jul. Majewski i Sękowski, oraz budowniczowie Hirszel i Zygadlewicz.

Eksperci budowlani od jutra rozpoczynają swoje czynności i w ciągu kilku dni wydadzą opinję o wystawionych przedmiotach, według której nastąpi przyznanie nagród.

Eksperci sekcji szpitalnej od wczoraj wszechstronnie badają rozmaite urządzenia i okazy jednak nie wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia pracę swoją ukończą.

Dziś członkowie sekcji fizyko-chemicznej oraz kilka zaproszonych osób udają się do wsi Nowy-Dwór pod Nowo-Mińskiem, gdzie się znajduje wzorowe gospodarstwo mleczne, oraz fabryka drożdży prasowanych p. Henneberga, eksponenta na wystawie hygienicznej.

Celem tej wycieczki jest dopełnienie szczegółowej ekspertyzy na miejscu.

Część dydaktyczna wystawy, jak już mieliśmy sposobność wspomnieć, znakomicie się przedstawia, gdyż oprócz referentów sekcyj, i wystawcy w pewnych godzinach udzielają objaśnień w formie popularnych pogadanek.

Między innymi p. Florjan Grubiński, znany wynalazca w rozmaitych kierunkach, objaśnia cel i znaczenie swego najnowszego wynalazku, infilatora, który w przemyśle tkackim winien znaleźć szerokie zastosowanie.

Jest to przyrząd pneumatyczny, umiejętnie lecz poprostu skomplikowany, zastępujący działanie ust przy nawlekaniu nici w czółenka.

Ułatwia to robotę, a co ważniejsza, chroni od połykania wraz z powietrzem pyłku z bawełny, który z biegiem czasu wytwarza chorobę, znaną w medycynie pod specjalną nazwą „suchot bawełnianych".

Otrzymaliśmy rezultat analizy herbaty, nadesłanej na wystawę przez kilku naszych rodaków, przebywających na Syberji nad granicą chińską.

Rezultat wypadł pomyślny i powyższą herbatę w trzech gatunkach uznano za wzorowo czystą, wolną od wszelkich przymieszek.

Nie pamiętamy oddawna wystawy, na którejby tyle spełniono kradzieży, jak na obecnej.

W pawilonie pedagogicznym codziennie giną książeczki i kajety.

Z oddziału sanitarnego kolei nadwiślańskiej, prawie z pod ręki, został skradziony pugilares z rozmaitemi narzędziami chirurgicznemi.

W tłoku, podczas wykładu dra Bujwida, któremu niezmordowanie pomaga asystent, p. G., zostały ograbione dwie słuchaczki.

Wyciągnięto im portmonetki, zawierające po kilkanaście rubli.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż zgodnie z rezolucją p. ministra spraw wewnętrznych, w zakres dodatkowego egzaminu dla wstępujących do petersburskiego instytutu inżenierów cywilnych wprowadzony został egzamin z jednego języka nowożytnego: francuskiego lub niemieckiego, według programu gimnazjów klasycznych. W ten sposób egzamin dodatkowy składać się odtąd będzie z egzaminu z matematyki, jednego z języków nowożytnych i rysunku ornamentacyjnego.

= *Kraj* w ostatnim numerze podaje wiadomość, potwierdzającą w zupełności nasze doniesienie w sprawie nowych środków przeciwko przemysłowi cudzoziemskiemu; tygodnik petersburski, jak i my, uspokaja, że nowe przepisy nie dotyczą żywiołu polskiego.

= Walka dwóch grup akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej rozstrzygniętą zostanie w d. 12-ym b. m. W przededniu tej walki p. Feliks Halpert, dyrektor „Rosyjskiego banku dla handlu zewnętrznego" nabył 6,000 akcyj. Wskutek czego uzyskał on większość głosów, w samem kupnie uprzedzając zastępcę interesów p. Stanisława Kronenberga. Podobno bank dla handlu zewnętrznego zakomunikował rodzinie Kronenbergów układ polubowny, któryby w nowym składzie zarządu zapewnił miejsce pp. Stan. Kronenbergowi i Karolowi hr. Zamojskiemu, jako członkom, wreszcie p. Leopoldowi Kronenbergowi, jako zastępcy, pozostałe zaś miejsca dyrektorów i zastępców objęliby kandydaci banku. Układ wyklucza obecność p. Halperta w zarządzie. Donosząc o tem *Kraj* uspokaja, jakoby w składzie osobistym służby kolei owej zajść miały jakie zmiany.

= Pp. Chludziński i Szymański, kandydaci do posad sądowych, mianowani zostali pomocnikami sekretarza przy sądzie okręgowym warszawskim.

= Dowiadujemy się, iż Ludwik hr. Krasiński przyjmuje tutejsze poddaństwo.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Lizeta czyli Córka źle strzeżona" (występ pnnny Zucchi); jutro: „Marta"; we wtorek: „Bal maskowy" (występ panny Hermanówny i p. Coppoli); we środę: przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Mefistofeles"; (pierwszy występ panny Angeloni i p. Coppoli); w piątek: przedstawienie zawieszone; w sobotę: „Coppelia" (występ panny Zucchi); w niedzielę: „Gioconda" (występ panny Angeloni i p. Coppoli).

Teatr Rozmaitości (lub *Letni*):

Dziś: „Wicek i Wacek"; jutro: „Folwark Primerose", „Złoty cielec" i kwartet szwedzki; we wtorek: „Mieszczanie na prowincji"; w środę: „Stryj przyjechał", „Pan Benet" i kwartet szwedzki; we czwartek: „Małżeństwo Apfel" (pierwszy raz); w piątek: „Małżeństwo Apfel"; w sobotę: „Małżeństwo Apfel"; w w niedzielę: „Małżeństwo Apfel".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Bettina"; jutro: „Wojna podczas pokoju" (występ pani Bauman); we wtorek: „Orfeusz w piekle" (wznowienie); we środę. „Z deszczu pod rynnę" i; „Dorożka nr. 117"; we czwartek: „Orfeusz w piekle"- w piątek: „Baron cygański"; w sobotę: „Córka podpalacza; w niedzielę: „Córka podpalacza".

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie człon

— Co za okropne nieszczęście ten pożar Opery!— zauważyłem, zająwszy poprzednie swoje miejsce i rozcierając lekko guz na czole, podczas gdy lewe oko zachodziło mi łzami.

— *O yes!*—westchnął sir Thelimpson.—Paryż dał straszną lekcję wszystkim stolicom świata, jak Opera komiczna zmienić się może w najtragiczniejszą z oper... Niezawodnie i panowie skorzystaliście z lekcji tej dla swego dobra?

— Nie inaczej, sir... Rozumiejący po francusku reporterowie palili w ciągu ubiegłych dni dziesięciu ośmiogroszowe cygara, niektórzy nawet...

— O, nie o tem mówię — rzekł mój towarzysz. — Mówię o ostrożnościach, jakie zapewne po katastrofie takiej wprowadziliście do widowisk waszych.

— Naturalnie, naturalnie, sir! — podchwyciłem z pośpiechem. — Ostrożności, a jakże! Mówią już o otwarciu jakiegoś zagwożdżonego wyjścia z garderoby, a także o uruchomieniu żaluzyj przybitych na głucho w oknach teatru letniego.

— Mówią?... Więc jeszcze nic nie zrobiono?

— Tak nagle u nas nic można, sir. Ale za pierwszym swędem w cukierni Janowskiego, gdy się tam coś podsmali, za rzecz pewną prawie przyjąć można, że—znów o tem będzie mowa...

— A tak, to co innego! — odrzekł uspokojony turysta i zeszliśmy na politykę.

— A wiesz pan—rzekł—które państwo okazałoby największą siłę?—I nie czekając odpowiedzi—to—dodał—któreby miało odwagę pierwsze się rozbroić. Prawdziwa bowiem potęga na tem zależy, aby wiedzieć, że ktoś inny jest jeszcze większym od nas tchórzem. Ale na takie bohaterstwo nikt się nie zdobędzie chyba... Próba pokoju nie tak łatwą jest do wykonania, jak próba wojny...

Zamyślił się i bębnił palcami po stole coś bardzo podobnego do marsyljanki.

— Biedny Boulanger!... — rzekłem, aby podtrzymać rozmowę.

— O, nie nazywaj go pan biednym!—przerwał mi żywo pan Thelimpson — Ktoś to powiedział, że ministrowie, jak grzanki, upadają zawsze na dobrą stronę, to jest masłem na wierzch. Zresztą, może wpierw niż pan przypuszcza, Francja znów go będzie musiała powołać. Bo ostatecznie skończy się zawsze na tem, że ktoś do kogoś w Europie odwróci się... plecami, jak król Wilhelm do posła francuskiego w Wiesbadenie przed wojną.

Wstał, a ja pośpieszyłem uczynić toż samo. Zaledwieśmy jednak wyszli na ulicę, zwrócił się do do mnie i rzekł:

— Wprowadź mnie pan z łaski swojej do waszego klubu. Niezmiernie byłbym rad bliżej się poznać z waszymi literatami i dziennikarzami.

— Bodajżeś pękł!—pomyślałem w duszy, poczem uśmiechnąwszy się słodko, rzekłem:

— Oh, sir! W takiem, jak nasze, społeczeństwie nie kluby, nie stowarzyszenia ludzi jednoczą, ale jednoczy ich wielka wspólna idea, wielki wspólny cel, w którym, którego...

Zaplątałem się i nie mogłem przypomnieć sobie dalszego ciągu. Było to konieczne zdanie z jednobrzmiącego prospektu dwu pism, które przez sześć dni w tygodniu wzajem na siebie pluły, a siódmego odpoczywały, obracając ślinę w gębie. Sir Thelimpson pomieszanie moje przypisał wszakże wzruszeniu i melancholicznie spojrzawszy ua dwa psy, które się gryzły o kość wśród ulicy.

— Pięknie pan to powiedziałeś, bardzo pięknie— rzekł z uznaniem.

— Dlatego też—poprawiłem się z miejsca—klubu literackiego ani też literackiego stowarzyszenia nie mamy i mieć nie potrzebujemy, dlatego to żyjemy w odosobnieniu... (musianoby wam kagańce pokłaść, gdybyście się zeszli kiedy wszyscy razem—szepnął mi złośliwy demon), dlatego wreszcie dziennikarstwo nasze kwitnie, a powaga jego w społeczeństwie coraz wzrasta.

Nie wiem, czy dosłyszał koniec mojej przemowy, bo turkot powozów, toczących się na tor mokotowski, zagłuszał mnie co chwila, ale poczułem gorąco na twarzy od rumieńca.

— A może chciałbyś, sir—rzekłem, nadając inny bieg rozmowie—przypatrzyć się wyścigom?

— Nie—odrzekł krótko.— Mam to i w domu. Tu radbym zobaczyć waszą oryginalną kulturę. Chyba że macie konie rasy krajowej, godne widzenia...

— O! nie, sir! My uważamy, że wszystko, co krajowe mało jest godnem widzenia. Rasy zaś koni polskich zupełnie już nie mamy.

— Wyścigi więc wasze mają na celu?...

— Inaugurację tak zwanego wiosennego karnawału, który bywa huczniejszym niż zimowy z powodu, że szlachta sprzedaje zboże na pniu i pieniędzmi w mieście rzuca.

— Nie dobrze rozumiem, sir. Może mi pan zechcesz raz jeszcze pewtórzyć tę interesującą operację finansową...

Już miałem odpowiedź na języku, kiedy uczony profesor edymburskiej wszechnicy rzekł uprzejmie:

— Ale otóż jesteśmy przed moim hotelem. Pozwolisz pan, że teraz odpocznę nieco, a o szóstej zejdziemy się może, aby razem wieczór przepędzić. Macie tu panowie zapewne ciekawe widowiska?

— *O yes, sir!* bardzo ciekawe. Wprawdzie najświeższe nowości grywają tylko w ogródkach, bo teatr nasz to wiekowa osoba i obawia się wszelkich nowalij dla swego żołądka, przecież... Zresztą pójdziemy gdzie zechcesz, sir. Mamy cyrk, mamy nawet dwa cyrki, gdyż Salamońskiemu przybył tu w Warszawie taki kontyngens błaznów, że ich w jednej arenie pomieścić nie mógł... Mamy olbrzymkę, mamy...

— Ale owszem, drogi panie! Wybieraj pan sam co się podoba. Co do mnie, po tem wszystkiem, com widział i słyszał, nie scenie, ale wam, moi panowie, przypatrywać się będę. Jesteście społeczeństwem ciekawem, bardzo ciekawem. Nawet dla murzyna—dodał z uprzejmym uśmiechem.

— Ah, sir!

Rozstaliśmy się w ukłonach.

Humanus.

ków Towarzystwa dobroczynności, w przedmiocie zamierzonej budowy domu na filję starców i kalek w gmachu po-dominikańskim.

Zebrani, po bliższem rozpatrzeniu projektu, przekonawszy się, iż fundusz zebrany dotąd z ofiar dobroczynnych jest nie wystarczającym do rozpoczęcia budowy, zamierzyli wstrzymać się z tym projektem, a natomiast powiększyć liczbę miejsc w dotychczasowym zakładzie, w gmachu Towarzystwa istniejącym.

= Walne zebranie.

Przypominamy o ważności dwóch walnych posiedzeń, jakie się mają jutro odbyć.

Jedno z nich, centralne w Towarzystwie dobroczynności, rozświetli kwestję zakładających się przytułków.

Drugie, w Towarzystwie przemysłu i handlu członków drobnego przemysłu, jest ważne ze względu na mające się dokonać wybory wiceprezesa i sekretarza.

Dotychczasowi: wiceprezes p. Makowiecki i sekretarz p. Brodzki, złożywszy mandaty, stanowczo zrzekli się ponownego wyboru.

= Wybory.

W chwili obecnej panuje żwawa agitacja i ruch gorączkowy pomiędzy wyborcami w kasie zjednoczenia kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

Odbyły się już dwa posiedzenia delegatów wszystkich wydziałów, w celu przedyskutowania pilniejszych kwestyj.

Na pierwszem posiedzeniu nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów, na drugiem zaś, odbytem w dniu 2-im b. m., postanowiono co następuje: przyszły zarząd nie ma przystępować do dyskusji nad nową ustawą kasy zjednoczenia, a natomiast winien się ograniczyć na przedstawieniu zbiorowego podania uczestników, wystosowanego do rad zarządzających, z powołaniem się na niedostateczną zasobność kasy zjednoczenia i z tem oświadczeniem, iż uczestnicy są gotowi opłacać wyższą składkę, jednakże proszą aby ich prawa, przepisami z r. 1858-go szczegółowo określone, zostały nadal utrzymane i zabezpieczone ze strony Towarzystw.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie delegatów wydziałowych w celu głosowania nad ostateczną listą kandydatów.

= Gość.

Dziś rano pociągiem kurjerskim przybywa do naszego miasta z Krakowa znakomity gość, dr. Józef Majer, prezes Akademji umiejętności.

Nazwisko to dobrze jest znane całej polskiej inteligencji.

Czcigodny prezes, sędziwy już wiekiem (liczy bowiem 79 lat), uważany jest za jednego ze znakomitszych fizjologów, nietylko polskich, lecz i europejskich.

Dr. Majer w r. 1880-ym obchodził półwiekowy jubileusz profesury na katedrze wszechnicy jagiellońskiej.

W ciągu tego czasu kilkakrotnie bywał dziekanem wydziału lekarskiego, rektorem wszechnicy, a obok zajęć profesorskich spełniał ciągle różnorodne obowiązki obywatelskie i piastował godność prezesa Towarzystwa naukowego krakowskiego.

Po przemianowaniu tegoż Towarzystwa na Akademję umiejętności, dr. Majer jednomyślnie został powołany na przewodniczącego najwyższej naszej instytucji naukowej.

Z wielkim pożytkiem dla akademji i kraju czcigodny prezes pozostaje dotąd na tem stanowisku.

Takiego gościa mamy przyjąć w murach naszego grodu.

Celem przyjazdu dra Majera jest zwiedzenie wystawy hygjenicznej, którą się uczony mąż bardzo interesuje.

Znakomitego gościa przyjmie w Hygeopolu prezes wystawy, rówiennik jego, a zarazem jubilat, szanowny dr. Szokalski.

Pobyt dra Majera potrwa dni kilka, gdyż pragnie on zwiedzić wystawę w najdrobniejszych szczegółach.

= Tylko pięć.

Stowarzyszenie wioślarek w obecnej chwili posiada zaledwie pięć „członkiń", które z wysiłkiem, a bez powodzenia, pracują nad podtrzymaniem emancypacji... sportowej.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak funduszu, potrzebnego na opłatę dzierżawy łodzi, oraz innych potrzeb niezbędnych dla prosperowania towarzystwa, które nawet z tego powodu uledz może rozwiązaniu.

Do naszych emancypantek sportowych zastosować można znaną sentencję: *pas d'argent, pas de Suisse*...

= Kradzieże.

W przejściu przez plac Grzybowski Annie Goldflamowej, zamieszkałej pod nrem 25-ym na Pięknej, skradziono pugilares, w którym znajdowało się 259 rs. w gotowiźnie i rozmaite dokumenty pieniężne, na sumę kilkuset rubli.

W kościele św. Jana podczas nabożeństwa Józefowi Girniewinowi wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkunastu rublami, w której nadto znajdowały się dwie obrączki.

W mieszkaniu B. Kirsztencwejga pod nrem 13-ym na Grzybowskiej została spełnioną kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 220 rs.

= Okrutny malec.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Antoniny Zejfertowej za Wolskiemi rogatkami zdarzył się wypadek okrucieństwa siedmioletniego chłopca.

Malec ten drażnił się z dwuletnią siostrzyczką, za co został przez matkę ukarany.

W parę godzin mały nicpoń wywarł na biednej dziewczynce swą zemstę w okrutny sposób.

Rozpalonym pogrzebaczem straszliwie maleńką poparzył. Życiu dziewczynki grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu, przy wysiadaniu z dorożki upadł Józef Sznyt i uległ złamaniu prawej nogi.

Na Mostowej przechodząca staruszka Anna Wileńska została popchniętą przez jakiegoś pijaka, wskutek czego upadłszy, poniosła ciężki szwank w krzyżu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 13-ym maja, na kolei terespolskiej wprowadzoną została w wykonanie specjalna taryfa na przewóz towarów łokciowych, oraz wyrobów tkackich, ze stacyj kolei warszawskich na stacje kolei charkowo-mikołajewskiej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie zgromadzenia centralnego Towarzystwa dobroczynności.

— Termin wnoszenia na rok bieżący podatku od koni upływa z d. 11-ym b. m. Ci, którzy w tym terminie nie uiszczą opłaty, narażeni będą na zastosowanie środków egzekucyjnych i opłatę kary pieniężnej na rzecz miasta w wysokości 50% od należnej sumy.

— Magistrat zaprosił 14-tu właścicieli domów na delegatów miejskich do asystowania przy czynnościach amortyzacyjnych V-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, mających się odbywać w zarządzie loterji od godz. 9-ej zrana w porządku następującym: 10-go i 11-go b. m. zwijanie wygranych w obecności delegatów pp. Józefa Rentla i Feliksa Tomaszewskiego; 13-go b. m. wrzucenie wygranych do koła, a 14-go b. m. pierwszy dzień ciągnienia w obecności pp. Emila Łagodzińskiego i Stanisława Biernackiego; 15-go i 16-go b. m., drugi i trzeci dzień ciągnienia w obecności pp. Władysława Pawłowskiego i Edwarda Grabowskiego; 17-go i 18-go b. m., czwarty i piąty dzień ciągnienia w obecności pp. Władysława Fronckiewicza i Teofila Fukiera; 20-go i 21-go b. m., szósty i siódmy dzień ciągnienia w obecności pp. Karola Aquilino i Mateusza Gołembiowskiego; 22-go i 23-go b. m., ósmy i dziewiąty dzień ciągnienia w obecności pp. Józefa Stefanickiego i Andrzeja Wesołowskiego; 24-go b. m. ostatni dzień ciągnienia; 25-go sprawdzanie wylosowanych numerów loterji w obecności pp. Radzymińskiego i Aleksandra Krauzego.

— D. 21-go b. m., o godz. 2-ej po południu, na dworcu stacji głównej w Warszawie, odbędzie się dwudzieste dziewiąte walne zebranie akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na drugi dzień, t. j. 22-go b. m., przypada takież zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-bydgoskiej.

— Z zapisu ś. p. dra Jana Bącewicza rozdanych być ma d. 24-go b. m. pięć wsparć dla wdów po lekarzach polakach wyznania chrześcjańskiego, a w braku tych, wdowom po lekarzach innych wyznań. Wdowy po lekarzach, życzące ubiegać się o rzeczone wsparcie, winny być przedstawione komitetowi przez jednego z jego członków. Przedstawienia od członków komitetu przyjmowane będą do d. 15-go b. m.

— Przedmioty, pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w pierwszym kwartale r. b., odbierane być mogą od zawiadowcy stacji Praga do d. 13-go sierpnia, poczem sprzedane zostaną przez licytację.

NASZA SKARBONKA.

Czytelnicy!

Tłum biedaków wyciąga do nas rękę po jałmużnę...

W ostatnich czasach ofiarność Warszawy, miasta, które liczy tak wielu wyznawców zasady „kochaj bliźniego, jak siebie samego"—osłabła...

Nie zgadujemy powodów tego smutnego objawu, nie chcemy też widzieć ich w zużytym już frazesie „ogólnej stagnacji".

Dobroczynnym może być każdy, kto ma choć cokolwiek ponad własną, konieczną potrzebę.

Temu, kto posiada jeden tylko płaszcz, cóż przeszkadza oddać nędzarzowi połowę tego płaszcza — jak to św. Marcin uczynił? Ten, czyje mienie składa się w danej chwili z dwóch tylko groszy, czemużby nie mógł cisnąć jednego grosza do ofiarniczej skarbonki?

A zaprawdę, nigdy jeszcze skarbonka ta w takim stopniu nie łaknęła ofiar, jak w chwili obecnej!...

Gdybyście wiedzieli, czytelnicy, ile drżących rąk, smutnych oczów, ust, szepczących wstydliwie prośbę błagalną, zwraca się do nas nieustannie, ufając głosowi tradycji, który wskazuje im *Kurjer warszawski*, jako stałego od lat dawnych pośrednika pomiędzy sercami publiczności naszej, a wielką rzeszą głodnych i łaknących!...

Potrzeby tak wielkie!—a środków tak mało!

Wobec tego nie wahamy się dzisiaj, jak to zresztą czynimy perjodycznie, zapukać do serc waszych, zacne warszawianki i poczciwi warszawianie, i przypomnieć wam — własną waszą cnotę, która, podobnie jak szlachectwo—obowiązuje...

A nie obawiajcie się, aby dobroczynność wasza kiedykolwiek błędnie skierowaną być miała, abyście, przez pomyłkę, zamiast prawdziwego nędzarza, nie wsparli wypadkiem wyzyskiwacza, grającego komedję nędzy...

Przed taką pomyłką sami was zasłonimy. Osoba, świeżo powołana przez nas na stanowisko zarządzającej *Skarbonką Kurjera Warszawskiego*, skrupulatnie sprawdzać będzie prawa nędzarzy do publicznego grosza.

Z ufnością więc całą nadsyłajcie nam ofiary, nie wstydząc się najmniejszych (nie cofając się też przed wielkiemi...), a przedewszystkiem: nadsyłajcie *prędko*, potrzeby bowiem są pilne.

Przyjmujemy zarówno gotówkę, jak i ofiary w naturze, a więc: kartki na chleb, mąkę, kaszę, drzewo, węgiel i t. p.

Przyjmujemy też starzyznę, zarówno garderobę, jak i bieliznę.

Nędzarze nie wybredzają...

Na sezon jarmarczno-wystawowo-wyściwowy zjechali tłumnie bracia-szlachta — niechże swą dawną fantazję przypomną sobie i pełną dłonią sypną do naszej skarbonki...

Wyciągamy ją do nich — i do wszystkich — z wiarą, która... cuda stwarza.

Zresztą, czyliż nie powiedział Chrystus:

„Kto biednym daje, mnie pożycza..."

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla szwaczki do Ciechocinka.

T. K. rs. 1—M. E. rs. 2—N. N. kop. 50.

Dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd do Szczawnicy.

S. W. rs. 2—F. W. kop. 60.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 10,

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Rs. 3 na intencję Walerji J.

— Jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. A. T. Chlebowskiego, pozostała żona składa dla szwaczki rs. 5, dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd rs. 5.

— Służący Tomasz M., jako karę za wykroczenie w służbie składa rs. 1 na cel dobroczynny według uznania redakcji.

Nekrologja.

† W sobotę, to jest dnia 4-go czerwca r. b., o godzinie 4-ej po południu, zakończył swój doczesny żywot ś. p. Seweryn **Bonar**, radca stanu, b. sędzia apelacyjny. Wiadomość o dniu pogrzebu zostanie ogłoszoną. —1929—

† Ś. p. Marja z Paschalisów **Cywińska**, żona b. oficera b. wojsk polskich, przeżywszy lat 74, po krótkiej chorobie zakończyła życie w dniu 31-ym maja, w dobrach Makoterty, w gubernji wołyńskiej. —677—

† Dnia 5-go czerwca, to jest w niedzielę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Gałeckich **Trzebieckiej**, żony urzędnika magistratu m. Warszawy, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo, na które pozostały w strapieniu mąż z dziećmi, zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1919

† Dnia 15-go czerwca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha **Jastrzębowskiego**, b. profesora Instytutu agronomicznego w Marymoncie, na które wdzięczni uczniowie zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go czerwca, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Opalińskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **9-ej i pół** rano. —1918

† W dniu 7-ym czerwca, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Apoleona Władysława **Lipowskiego**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok tegoż, oraz dwojga jego dzieci z katakumb do grobu familijnego, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—1925—

† Dnia 6-go czerwca to jest w poniedziałek, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana. —1897—

† W poniedziałek, tj. dnia 6-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Komara**, odprawioną zostanie za spokój duszy jego msza święta, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża. —1902—

† W dniu 6-ym czerwca, to jest w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksego Tadeusza **Chlebowskiego**, emeryta, odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. 2—1922

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Jana Ferdynanda **Szolc**, pozostała żona wraz z dziećmi składa serdeczne „Bóg zapłać". —1920—

Z SĄDÓW.

Prejudykat.

Zaledwie podaliśmy relację z interesującej sprawy o czteroprocentowy podatek stemplowy od przelewu prawa własności, kiedy w izbie sądowej weszła na wokandę nowa sprawa tego rodzaju, wszczęta przez nabywcę folwarku Zygmuntów, w powiecie krasnostawskim, Adolfa Kellera.

Folwark Zygmuntów sprzedany był w r. 1880-ym przez ówczesnego właściciela, hr. Mielżyńskiego, łącznie z trzema innymi folwarkami (Pilaszkowice, Chodyłówka i Popów) za 135,000 rs.

W lipcu r. z. Pilaszkowice, Chodyłówkę i Popów nabył niejaki Epstein, przyczem pierwszy folwark płacony był po 2401 rs. za włókę, a Popów po 1100 rs. za włókę.

Różnica ta wynikła wskutek niejednakowej wartości budynków w obu majątkach, oraz dzięki rozwiniętemu w Pilaszkowicach przemysłowi fabrycznemu. Za folwark Zygmuntów Keller zapłacił rs. 42,955 kop. 55.

Przy obliczeniu podatku 4 prc. nowonabywca oparł się na cenie sprzedażnej, gdyż jedyny szacunek, jaki pozostawał, a mianowicie gruntowy, z pomnożenia podatków przez 112, okazał się niższym od sprzedażnego.

Tymczasem wydział hypoteczny sądu okręgowego lubelskiego zakwestjonował prawidłowość obliczenia i dla zupełnej dokładności szacunku prawnego zastosował jeszcze ostatni (przed sprzedażą obecną) szacunek dóbr Zygmuntowa.

Ponieważ zaś Zygmuntów nigdy nie był sprzedawany oddzielnie lecz łącznie z całością dóbr, ustanowiono tedy cenę fikcyjną, opartą na wyprowadzeniu przeciętnej wartości morga w całym kluczu i pomnożeniu tej średniej ceny przez ilość mórg, jaką obejmuje Zygmuntów.

Iloczyn ztąd wynikły przenosił znacznie sumę, za jaką Keller kupił folwark, a podatek od przelewu różnił się od opłaconego o 453 rs.

Od decyzji wydziału hypotecznego, zawieszającej zatwierdzenie sprzedaży, Keller odwołał się do izby sądowej, gdzie sprawa ta po obronie adw. przys. Rogowskiego, rozstrzygniętą została zgodnie z jego żądaniem.

Mianowicie uznano, że szacunek, oparty na fikcyjnej cenie majątku, nie może mieć zastosowania, w obec faktu, iż ziemia (jak w danym wypadku), nie we wszystkich folwarkach jest jednakowa, czego zresztą dowodzi rozmaitość cen włóki przy ostatniej sprzedaży.

Nadto oprócz wartości ziemi wchodzi w grę wartość zabudowań folwarcznych i fabrycznych.

Ustalenie szacunku na podstawie cen fikcyjnych, t. z. średnich, koniecznie sprowadza krzywdę dla jednych, a korzyść dla drugich i w obec tego aplikowane być nie może.

Z tych zasad izba sądowa wyłączyła z rachunku zupełnie kombinację, opartą na poprzednim szacunku, a ponieważ z dwóch wyższym okazał się sprzedażny, uznała podatek opłacony przez Kellera od tej ostatniej sumy za wystarczający i nakazała zatwierdzenie sprzedaży zgodnie z konkluzją Kellera.

Wyrok, o którym mowa, stanowi ważny w sprawach tego rodzaju prejudykat, dotychczas bowiem dopuszczano kombinacje z fikcyjnym szacunkiem i w ten sposób niejeden nowonabywca majątku obowiązany był, wbrew oczywistości i słuszności opłacać podatek od wygórowanych, nieraz fikcyjnych, cen, opartych na obliczeniu ogólnem, podczas gdy folwark przez niego nabyty, obejmował najgorsze grunta i nieużytki.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przeciw ukąszeniu owadów.

W porze letniej, każdy z nas, zwłaszcza przebywając w ogrodzie, narażony bywa na ukąszenia rozmaitego rodzaju owadów. Ukąszenia te małoznaczne, niekiedy stają się przyczyną smutnych następstw, zwłaszcza jeżeli dokuczliwy owad zostawi w ciele żądło. Wówczas zwykle ukąszone miejsce puchnie i sprawia silny ból. Wypróbowanym środkiem przeciwko tym letnim dolegliwościom jest kilkakrotne posmarowanie ukąszonego miejsca jodyną. Jeżeli żądło pozostało w ciele, jodyna, która ma własność wsiąkania, niszczy jad, zawarty w żądle. Przy spuchnięciu trzeba robić zimne okłady z gulardowej wody.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Krążą tutaj pogłoski, że bułgarskie wielkie sobranje zwołanem być ma w ciągu czerwca.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Fremdenblatt* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że poseł austrjacki w Berlinie, hr. Szechenyi, zamierzał istotnie z pobudek prywatnych ustąpić, ale wskutek wyrażonego życzenia ze strony rządu, od zamiaru tego odstąpił. Równie nieuzasadnioną jest pogłoska o ustąpieniu posła londyńskiego, hr. Karolyiego, i naznaczeniu na jego miejsce hr. Wolkensteina z Petersburga.

Budapeszt 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Okolice Temeszwaru, niedawno nawiedzone strasznym zalewem, świeżo grad zniszczył do reszty.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd polecił wypuścić obu uwięzionych niedawno urzędników kolei paryskiej dla braku dowodów winy.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Telegramy paryskie do gazet tutejszych donoszą, że jen. Ferron oświadczył w komisji, iż przyjęte przez nią dwa rozdziały boulangerowskiego projektu reorganizacji armji, zwłaszcza systemat poboru wojskowego, w zupełności przyjmuje.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Bank dyskontowy, Mendelsohn i Robert Warschauer przedstawili komisarjatowi giełdowemu prospekt emisji $4\frac{1}{2}\%$ obligacji rosyjskiej kolei kursko-kijowskiej w nominalnej wartości 67,286,500 marek. Subskrypcja nastąpi w przyszły czwartek i piątek. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Co do stanu zdrowia następcy tronu, obawy wcale nie są usunięte. Dalszego przebiegu choroby nikt przewidzieć nie może. Przełykanie sprawia dotkliwe boleści. W ciągu dnia przykładane bywają kataplazmy, a rano i wieczór krtań wewnątrz smarują maściami z potażu, chloru i jodu. Jako napój przepisaną jest woda Vichy; zresztą wszystkie trunki wzbronione. Następczyni tronu pilnuje skrupulatnie zaleceń lekarzy, ale pacjent nie ma do nich szczerego zaufania. W razie pomyślnej rekonwalescencji, chory uda się na wyspę Wight albo do Włoch.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz Wilhelm wyjeżdża jutro w południe do Lignicy na jubileusz królewskiego pułku grenadjerów Podróż do Kielu wywarła dobry wpływ na stan fizyczny cesarza.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Post* w artykule, wywołanym przez odkrycia jenerała Leflô w *Figarze*, utrzymuje, że artykuł *Timesa* z d. 6-go maja 1875-go r., w którym formalny *ordre de bataille* Niemiec przeciw Francji został podany w formie denuncjacji, zamówiony był przez księcia Gorczakowa i księcia Décazes, ówczesnego francuskiego ministra spraw zewnętrznych. Chodziło o to, ażeby ks. Gorczakow, który w d. 10-ym maja miał przybyć do Berlina ze swym Monarchą, zastał niebezpieczeństwo, które mógłby zażegnać jako rozjemca europejski i paladyn pokoju.

Bruksella 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W sprawie t. z. zamachu na życie królewskie donoszą, że gdy król w towarzystwie adjutanta w zamkniętym powozie przejeżdżał przez most w Lacken, nadjechał z przeciwnej strony wóz z czterema na pół pijanymi ludźmi, z których jeden groził pięścią w kierunku powozu królewskiego. Policjanci odprowadzili aresztowanych do biura policyjnego, gdzie oświadczyli, że ruchem rąk pragnęli pozdrowić króla, poczem zostali wypuszczeni na wolność. (*Aj. półn.*)

Bruksella 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Rząd rozesłał notę, w której przedstawia przebieg ostatnich ruchów i poucza gabinety o ich naturze Przypisuje on je wyłącznie nurtowaniom socjalistycznym, nie zaś istotnym potrzebom ekonomicznym. W sferach rządowych poruszono myśl rewizji konstytucji.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Rappel* pisze: Na przebudowę opery komicznej nie chciano wydać trzech miljonów franków i dlatego stu ludzi postradało życie, dużo okaleczało, dużo przybyło wdów i sierot, 300 rodzin zostało bez chleba, a nowy budynek będzie kosztował 12 miljonów. Stwierdzono, że pożar szerzył się już przez pięć minut, zanim go spostrzeżono; okazał się przeto zupełny brak nadzoru.

Rzym 4-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rokowania o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Anglją prowadzą tutaj ks. Norfolk i biskup z Salfordu. Kwestja pojednania napotyka na zasadnicze trudności i osobiste antagonizmy.

Ateny 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prezes ministrów Trikupis donosząc izbie deputowanych o zawarciu pożyczki, zapowiedział budowę trzech nowych pancerników za cenę 30 miljonów drachm.

Londyn 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na meetingu konserwatystów w Wolverhampton lord Randolf Churchill poddał surowej krytyce stan dzisiejszy armji i marynarki angielskiej.

Sofja 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wielu oficerów, którzy w r. z. ustąpili z armji bułgarskiej lub też zostali usunięci, wniosło podania o ponowne przyjęcie ich. Rząd nie stawia trudności, wierząc w ich nawrócenie się.

Władywostok 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Parowiec floty ochotniczej „Kostroma" z 1,000 tonn ładunku i 235-iu aresztantami, przeznaczonymi do fortu Aleksandrowska na Sachalinie, wypłynął w d. 28-ym maja z fortu Korsakowskiego w Due o godz. 7-ej m. 15 wieczorem. Opłynąwszy przylądek Crillon, parowiec przyjął kierunek północno-zachodni. Nagle nastąpiła mgła, a w pół godziny potem parowiec uderzył o rafę podwodną u przylądka Sirapus. Spód statku i oddział maszyn szybko napełniły się wodą, która zalała paleniska. Wypompowanie wody okazało się niemożebnem i o godzinie 10-ej woda dostała się pod pokład emigrantów. Pasażerowie, kobiety i dzieci przewiezieni zostali na ląd w dwóch szalupach. Rankiem d. 30-go maja mgła rozeszła się i komendant parowca, wynalazłszy stosowne miejsce, przewiózł aresztantów, załogę wojskową, bagaże i prowizję. Nikt w ogóle z osób nie zginął. W tymże dniu sygnałem armatnim z latarni morskiej Crillon zatrzymany został przechodzący obok fortu Korsakowskiego parowiec „Władywostok", który podpłynąwszy do miejsca wypadku, zabrał aresztantów i żołnierzy do odwiezienia ich do fortu Aleksandrowska. Ocalenie parowca możebnem jest tylko przy odpowiedniej pogodzie. Po otrzymaniu we Władywostoku wiadomości o katastrofie główny komendant natychmiast wysłał na miejsce wypadku dwa stojące w forcie statki: kliper „Najezdnik" i parowiec „Jarosław" z nurkami, lokomobilą i wszelkiemi środkami pomocniczemi. Parowiec „Władywostok" otrzymał również polecenie, aby powrócił do „Kostromy".

Uroczystość wiosenna w Wiedniu.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Od południa trwa powszechny ruch ludności. Cały Wiedeń wylega na Prater oraz przyległe ulice i place.

Wiatr dość silny i siejący chwilami „kapuśniaczek" nie odstrasza nikogo.

O godzinie 2-ej koncert sześciu orkiestr dał hasło rozpoczęcia uroczystości. Równocześnie otwarto bufety ludowe, a miejsca przeznaczone na tańce (*Feuerwerkwiese*, *Vermälungwiese* i plac przed rotundą) zaroiły się rozbawionym tłumem.

Z uderzeniem godziny 3-ej rozpoczęło się słynne *corso* kwiatowe. W główną aleję Prateru, którą zdobi 40 prześlicznie dekorowanych namiotów do sprzedaży bukiecików i kwiatów, wysunął się imponujący szereg 2,300 powozów. Konie, służba, damy i panowie, wreszcie same pojazdy, nawet kapelusze i parasolki, wszystko przystrojone kwieciem. W powozach fantastyczne bukiety w kształcie łabędzia i tym podobne cuda sztuki ogrodniczej. Roślinność wszystkich stref wystąpiła tu w świątecznej szacie i w towarzystwie mnóstwa żywych piękności. Defilada tego kolosalnego pochodu wypełniła z przestankami czas do godziny 7-ej z wieczora.

Upajające to widowisko rozentuzjazmowało nieprzejrzane tłumy publiczności. O 7-ej rozpoczęto przedstawienie w „letniem Orfeum" Pertla, następnie o 8-ej wielki koncert wiedeńskiego stowarzyszenia śpiewaków i rozmaite inne uciechy, między któremi największej pociągającą była loterja fantowa. Główną wygraną stanowiła kompletna wyprawa ślubna.

Radosne uniesienie publiczności nieustawało do końca uroczystości, którego sygnał dano o godzinie $10\frac{1}{2}$.

Teraz nastąpił najciekawszy może epizod: marsz powrotny półmiljonowego tłumu przy dźwiękach orkiestr i śpiewów. Wspaniały obraz, oblany światłem mnóstwa lampjonów i 32 słońc elektrycznych.

Wszystkie sfery społeczeństwa stolicy, począwszy od cesarza i następcy tronu, aż do robotników, uczestniczyły w tym olbrzymim festynie, który stwarza punkt wyjścia dla nowej tradycji w miejsce dawnej, przeżytej już *Praterfahrt*.

150 członków stowarzyszenia ratunkowego z ambulansami pełniło służbę.

Jutro drugi dzień uroczystości.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Lignica 4-go czerwca. (*Tel. własny Kur. W.*) — Dowozy na dzisiejszy jarmark wynoszą 3,100 centnarów wełny różnych gatunków z nowej strzyży. Sprzedano zaraz 2,000 cent., a oprócz tego ze składów 1,600 cnt. Piękna dominialna wełna osiągnęła 57 do 60, średni gatunek 50 do $56\frac{1}{2}$ talarów. Ceny w ogóle wyższe o 5 talarów w stosunku do cen zeszło-

rocznych. Wełnę włościańską płacono po cenach pełnych zeszłorocznych. Interes ożywiony. Zwłaszcza za wełnę dominialną ceny wygórowane.

Berlin 4-go czerwca. — Dziś na giełdzie nastąpiła reakcja, przyczyną której są wiadomości z Afganistanu o posunięciu się Rosjan do Kirki i krwawych zajściach jakie tamże miały miejsce. Ztąd obawa o zatarg z Anglją, co musiało zaniepokoić sfery giełdowe, choć ze strony Albionu brak jeszcze wszelkich informacyj. Głównie odbiło się to na wartościach rosyjskich, których kierunek silnie zwyżkowy osłabł, pomimo ogłoszenia prospektu emisyjnego na 4½% listy zastawne metaliczne rosyjskiego Towarzystwa rolnego. Straty w walutach nie są wprawdzie zbyt doniosłe, są objawem jednakże mniejszego zaufania dla wartości sąsiedniego państwa. W papierach rosyjskich różnice drobne. Z wartości spekulacyjnych, akcje kredytowe wbrew ogólnemu prądowi, zyskały znowu jedną markę.

Berlin 4-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban ros. w tr. nat.	185.95	Akcje kredytowe	463.—
Weksle na Warszawę	186.—	Listy zast. serji I-ej	58.10
Wek. na Peters. krótk.	185.—	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	185 40	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	184.60	Żyto w tow. gotow.	129.50
Wschodnia poż. II em.	58.60	Żyto na jesień	134.—

Kursa z dnia wczorajszego 186.70, 186.85, 136.30, 185.50 186.75, 58.90, 462, 58.20, 129.—, 133.—.

Gdańsk 4-go czerwca. *Pszenica*: cena najwyższa 8.42½,— regulacyjna bieżąca 8.05 —.— na dostawę 8.07½. — *Żyto*: cena najwyższa za polskie 4.58, regulacyjna 4.58, na dostawę wiosenną 4.58.

Ceny zboża z dnia 4-go czerwca 1887-go r, na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. — *Pszenica* wyborowa 122—126, średnia 114—120, ordynaryj. 105—112. *Żyto* wyborowe 76—77, średnie 73—75, ordynaryjne 70—72. *Jęczmień* wyborowy 62—68, średni 50.60, ordynaryjny 76.80. *Owies* wyborowy 68—73, średni 70—80, ordynaryjny 63—66. *Gryka* 68—80. *Groch* 70—80. —.—. *Kasza* jaglana wyborowa 80—110. *B. Werner et Comp.*

Sprawozdanie o handlu wełną.

Warszawa 4-go czerwca 1887-go r

Najważniejszym faktem. jaki w okresie sprawozdawczym zanotować należy z naszego rynku wełnianego, jest: że tutejsi spekulanci z powodu nadchodzącego jarmarku sprzedali prawie wszystkie zapasy wełny polskiej, sięgające do 1,800 pudów, które zakupił p. Hailpern, fabrykant z Tomaszowa. Po usunięciu tak znacznej odrazu ilości towaru, pozostałe zapasy wełny polskiej są już drobne, rosyjskiej zaś wynoszą jeszcze 5.000 pudów.

Interes kontraktowy dosyć ożywiony w poprzednich dwóch tygodniach, obecnie jest nieco ospały, z powodu zbyt wygórowanych żądań, jakie stawiają hodowcy owiec, oraz znacznego podniesienia się kursu rubli, które odbiera chęć zawierania tranzakcji przez fabrykantów zagranicznych. Po za temi okolicznościami, ujemnie wpływającemi na przebieg interesu. zaprzeczyć się nie da, że usposobienie na wełnę kontraktową jest zwyżkowe i ceny sięgają niejednokrotnie wyżej po nad kilka talarów w stozunku do cen zeszłorocznych.

Handlarze z W. Księstwa Poznańskiego, zamieszkujący nad granicą, zakontraktowali w ostatnich dniach kilkanaście partyj na prowincji i to po cenach do 8 talarów wyższych na centnarze, w stosunku do cen zeszłorocznego jarmarku.

W ciągu ubiegłego tygodnia zaczęła już napływać na rynek wełna z nowej strzyży. a mianowicie kilkadziesiąt pudów z dominium Prace Duże. Mycie tej wełny jest zupełnie zadawalniające. Zachodzi jednak obawa, że dowozy wełny na tegoroczny jarmark mogą być znacznie mniejsze, niż w roku zeszłym, a to z przyczyny długotrwałego zimna i deszczów, które strzyże opóźniły.

Zanotować należy, że w sferach interesowanych poczyniono u zarządów dróg żelaznych starania o przyspieszenie ekspedycji transportu wełny przybywającej na jarmark.

W magazynach bankowych robią się pospiesznie przygotowania, celem ułatwienia w przyjmowaniu większych ilości towaru dowożonego na jarmark.

Z pośród wielu udogodnień, jakie wprowadza w r. b. Kantor Banku Państwa bardzo doniosłego znaczenia, będzie udzielanie zaliczeń na wełnę na placu jarmarcznym w wysokości ⅔ rzeczywistej wartości towaru.

Inowacja ta jest bardzo pożądaną, tak dla hodowców owiec jak i dla kupców.—Pierwsi bowiem w razie nieprzyjaznych dla nich konjunktur, będą mogli pozostawić towar do czasu poprawy ceny, drudzy, przy małym nawet kapitale, mając pewność otrzymania natychmiast zaliczeń, będą mogli nabywać większe ilości towaru. Byłoby tylko pożądanem, ażeby ustanowiony z ramienia Banku „taksator,” był kompetentnym i umiał na prawdę ocenić rzeczywistą wartość dostarczonej na jarmark wełny.

Jest to kwestja bardzo ważna dla hodowców owiec i dla tego też poruszamy ją na tem miejscu, w nadziei, że władza bankowa sprawę oceny wartości wełny dowożonej będzie umiała pogodzić z korzyścią własną i zadowoleniem interesowanych.

Z najważniejszych rynków wełnianych zagranicznych dochodzą nas następująco wiadomości.

W Berlinie fabrykanci krajowi wstrzymują się z zakupami z powodu bliskości jarmarku. Zapasy w składach bardzo małe; tendencja mocna panuje ciągle. Interes kontraktowy obraca się w ciasnych granicach z powodu wygórowanych żądań producentów.

W Bradford popyt po kilku dniach ciszy zaczyna się ożywiać i spodziewają się tamże mocniejszego usposobienia.

W Londynie aukcja odbędzie się dnia 6-go czerwca, zameldowano na niej 366,000 bel. Usposobienie nieokreślone.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył Józef Dąbrowski).

Z liter ułożonych w szachownicy ułożyć dwuwiersz z poematu „Pan Tadeusz”.

Ł	J	W	W	Z	J	O	W
Ł	I	O	A	S	A	E	E
O	A	S	C	C	T	A	E
K	A	R	R	D	Z	S	A
R	W	R	I	Z	Ł	C	S
M	G	Z	O	Ó	M	Y	K
B	T	Ą	G	O	T	I	H
Ż	Y	Ż	G	Ę	O	I	S

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 149.

BOULANGER.

L a m S e r t
L i w o r n o
W i e r u s z e w
P o l t a
B o u l a n g e r
D a n t e
S a r a g o s s a
T e l e m a k
Z m o r s k i

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Alberski, M. B. i Z. Gesundheit, W. Truchlińska, H. Wolf, M. Lebenthal, A. Loth, E. Vetter, C. W. Chrzanowski, A. Janiński, A. Mosdorf, S. Tarnowski, M. Lewińska, Aleksander D., Harietta H., S. Wojewódzki, Olesia M., J. i L. Pürschel, Łucja Br., M. Folman, A. Goldfarb, Ig. Gr., H. Grützhendler, M. Bełdowska, W. Ostaszewski, J. Faszczewski, H. i J. Weinsteinowie, L. Paszkiewicz, J. i L. Gelbblumowie, F. Forelle, Helena F., J. Musielewicz, H. Radziszewski, S. Borecki, P. Cumming, A. Botmil, S. i B. Szkop, J. Blanfeld, J. Zięciakiewicz, R. Muszkat, F. Szpringer, B. i T. Stern i wielu innych dla braku miejsca opuszczonych.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26-go maja 1887-go r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
88	Pańska	Dąbrowska Fr.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
41	Mokotows.	Artwig Adam	Żona ciężko chora. dz. dr. 7.
52	Wronia	Ostrowska Lud	Ciężko chora, mąż sparaliżowany, dzieci dr. 3.
32	Piękna	Kłosińska Józ.	Mąż po odjęciu nogi, dz. dr. 3
19	Łucka	Pełka Jan	Kaleka, żona chora, dz. dr. 3.
16	Łucka	Ambroziewicz	Wdowa, leży od lat trzech, matka stara.
11	Wolność	Pliszka Józefa	Wdowa. dzieci dr. 3.
80	Nowolipie	Grochulska Te.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
90	Pawia	Morawska Mar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
21	Gęsia	Brzozowska Ł.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
26	Freta	Cacek Antoni.	Niewidoma.
19	Górna	Maslak Tefila	Wdowa, chora, dz. 2, mat. sta.
14	Fabryczna	Sikorska Józe.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
9	Leszczyńs	Idzkoski Kazim	Od 2 lat chora, rodzi. starzy.
19	Browarna	Kozłowska Józ.	Wdowa, chora, dz. dr. 3 chor.

AMBULATORJUM SZPITALA Św. ROCHA

udzielają się bezpłatnie porady lekarskie:
9—10 w chorobach gardła, nosa i krtani, z wyjątkiem czwartków i niedziel,
10—11 w chorobach wewnętrznych—i
11—12 w chorobach chirurgicznych codziennie, a w chorobach organów moczo-płciowych tylko w poniedziałki. (189)

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa

w Warszawie.

z powodu zbliżającego się jarmarku na wełnę, podaje do powszechnej wiadomości:

1) dla dogodności osób składających wełnę do składów Kantoru Banku Państwa w Warszawie i życzących na takową zaciągnąć pożyczkę, jak również w celu ułatwienia niezbędnych ku temu formalności i przyspieszenia wydawania pożyczek, takowe w czasie jarmarku na wełnę wydawane będą w kancelarji magazynu, począwszy od 1 (13) do 10 (22) czerwca włącznie, oprócz niedzieli 7 (19) czerwca codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, na dotychczasowych warunkach i tegoż samego dnia w którym pożyczka zażądaną zostanie do wysokości ²/₃ wartości wełny, oszacowanej przez Komitet Dyskontowy Kantoru Banku Państwa;

2) przelew świadectw magazynu na złożoną wełnę, dokonywany będzie na dotychczasowych zasadach;

3) na czas jarmarku na wełnę, wynajmowane będą obok składu Kantoru przy ulicy Nowogrodzkiej szopy na pomieszczenie tryków i owiec po cenie od 18 do 20 rs. za szopę, komó ki na furaż po rs. 3, oraz przedziały na pomieszczenie różnych przedmiotów po rs. 6, z wyjątkiem wełny, która przyjmowaną będzie do magazynu na zwykłych warunkach.

Dozór nad przedmiotami złożonemi w szopach, należy do samych właścicieli i Kantor za całość takowych nie przyjmuje odpowiedzialności.

Osoby życzące sobie wynająć rzeczone szopy, zechcą zgłaszać się do zawiadowcy składów Kantoru. (597)

(Podpisano) Zarządzający Baron *G. Driesen.*
Referent *Posemkiewicz.*

Kantor Banku Państwa w Warszawie

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) czerwca b. r., odbędzie się w tymże Kantorze o godzinie 2 po południu licytacja na dostawę w ciągu roku drzewa i węgla na opał bankowego gmachu. Pragnący przyjąć udział w tej licytacji, mogą przejrzeć warunki dostawy drzewa i węgla w kancelarji Kantoru w dni biurowe. (656)

KOLCZYKI
boutony brylantowe.
BRANSOLETY
z brylantami, perłami i kolorow. kamieniami.
PIERŚCIONKI
z brylantami, rubinami i szafirami.
BRYLANTY
nieoprawne, w wielkim wyborze poleca
Magazyn Jubilerski
M. MANKIELEWICZA
w gmachu Teatru pod filarami

TATTERSALL WARSZAWSKI.

Ciągła sprzedaż i kupno koni, siedm par koni zaprzęgowych, dziewiętnaście wierzchowych.
Lekcje konnej jazdy.
Konie spacerowe. (1863)

Osobie interesowanej.

Dziś wyjeżdżam. Powrócę na stałe 10 sierpnia, ale 1—2 lipca będę przejazdem. Odpowiedzi na mój list nie otrzymałem.—*D.* (1927)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	7	3 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	40 rano	10	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

Pociągi spacerowe.

Na kolei **wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę ubr dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 zrana, przychodzić zaś o godz. 9 m. 59 wieczorem.

WYSZEDŁ Z DRUKU:
Przypowieściowy lexikon Talmudyczny i Midraszowy,
tłomaczony przez
DAWIDA RUNDO,
Cena Rs. 1.
Poprzednio opuściły prassę:
Przypowieści, legendy i myśli
z Talmudu i Midraszu,
spolszczone przez
DAWIDA RUNDO,
Cena Rs. 1.
Skład Główny w Księgarni 1064r
GEBETHNERA i WOLFFA.

Słabość męzką

skutki szczególnej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

D-ra Retau'a,
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)
900R (w Niemczech).

Do sprzedania w mieście gubernjalnem, przy kolei

POSESSJA

składająca się z jednego domu drewnianego o 8-iu pokojach, stajni, wozowni, dużej szopy drewnianej na składy i z 1½ morga placu. Obecnie w posessji tej mieści się skład drzewa, oraz materjałów budowlanych, jedyny w mieście, któren wraz z posessją może być sprzedanym. Oferty pod lit. D. K., przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, w Warszawie 1054R

KSIĘGARNIA 1073
L. EBERA,
Marszałkowska № 109,
poleca wyprzedaż oleodruków, tudzież przy księgarni wybór materjałów piśmiennych i ram, po cenach nader umiarkowanych.


Piotr Śliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Piwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim w domu Sochaczewskiego. 1064

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokojów lub 4, przedpokoju i kuchni, pokoje są umeblowane, wygody, ogród spacerowy i owocowy, ze stawem, wolant i konie, wyjazdki, we wsi Gołembie, stacja Nasielsk, przystanek Świercze, droga W.-Nadwiślańska.—Oferty proszę składać, ulica Królewska № 31, mieszk. 13, od godz. 2 do 6 po południu. 1056

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy **Erywańskiej № 6,** na drugiem piętrze od frontu,

Apartament

wykwintny, składający się z **6-u pokojów, przedpokoju, passażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami,** jak: łazienka, waterklozet, oświetlenie gazowe, elektryczne dzwonki, wodociąg etc. 1122R

Letnie Mieszkanie 1127R

Dom składający się z ośmiu pokojów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony, oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzoną kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską, a od przystanku kolei 1-a wiorsta.—Bliższa wiadomość ulica Żabia № 7, u rządcy domu.

Zgubiono **Książeczkę za № 34,** wydaną 15 Stycznia 1886 r. przez Warszawski Oddział Banku Państwa 6-ej baterji 6 Artylerjskiej brygady na rs. 5,600. Znalazcę uprasza się zwrócić do Wydziału bieżących rachunków Banku Państwa. 1125R

Przełożona Pensji 6-klasowej Żeńskiej przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 39,
Leontyna Vacqueret,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis nowo-wstępujących do jej Zakładu uczennic, rozpoczyna się dnia 10 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca r. b., od godziny 4—6 po południu. Egzamina wstępne mogą być składane przed wakacjami lub po wakacjach. 1126R

Leonija Rudzka
Przełożona Pensji Żeńskiej,

zawiadamia osoby interesowane, że z początkiem roku szkolnego z upoważnienia rządu

otwiera 4-tą klassę,

jak również, że egzamina przedwakacyjne nowo-wstępujących uczennic, odbywać się będą przez cały Czerwiec, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.

Zielna Nr 13 i Wielka Nr 42,
(dom przechodni). 1224R


Do sprzedania:
Faetony, Wolanty, Amerykany, Kocz, Bryczki, Kareta, nowe i używane, na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 1077

Jaworze (Ernsdorf) koło Bielska na Szląsku austr. Zakład wodoleczniczy żętyczny uzdrowisko klimatyczne 360 metrów nad poz. morza, u stóp Beskidu szląskiego. Kąpiele igliwiowe i inne, kuracja mleczna. Kefir mięszenie (maciąga), apteka zaopatrzona w wszelkie wody mineralne, nowozbudowany wodociąg wybornej źródlanej wody do picia, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu, restauracja zakładowa pod własnym zarządem, dwa razy dziennie gra orkiestra. Pora kąpielowa od 1 Maja do końca Września. Lekarz zakładowy, Dr. St. Smoleński, docent Uniwersytetu Jagiel.—Zgłoszenia przyjmuje Inspekcja kąpielowa w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska na Szlązku austr. 569

Od Rs. 50!

piękne serwisy stołowe na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się z przedmiotów następujących: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy.—Razem **Sztuk 105. Serwisy** też same z dodaniem **86 sztuk** szkła kryształowego **po rs. 60. Serwisy** do kawy i do herbaty porcelanowe, z prześlicznemi deseniami, składające się **z 30 przedmiotów za rs. 16.—Serwisy** do herbaty **z 16 przedmiotów** złożone, w kwiaty malowane **po rs. 7.— Garnitury** na umywalnie, malowane **od rs. 4.** Wszystkie powyższe przedmioty po cenach tak zadziwiająco nizkich, oraz wszelką porcelanę malowaną, nabyć można wyłącznie w Zakładzie Malowania na porcelanie,

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 1130R


z powodu zwinięcia Fabryki Powozów przy ul. **Długiej № 20,** wprost Cerkwi,

Zupełna Wyprzedaż

po cenach niżej kosztu,
nowych i używanych **Powozów, Bryczek i Sanek,** oraz wszelkiego rodzaju zapasów i utensylji fabrycznych, jakoteż **kassa ogniotrwała.** 884

Dziesięć miljonów Cegły

potrzebne będą w mieście Łomży, dla wybudowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 roku włącznie. Ktoby z panów przedsiębiorców zechciał wybudować cegielnię najnowszej konstrukcji, zbadawszy na miejscu gatunki odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, powinien swoje warunki przedstawić Prezydującemu komisji budowy Jenerał-Majorowi Cytowiczowi w Łomży. 1100-r

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące, tom X-ty zawiera: Lauda Sejmików ziemi Dobrzyńskiej. Kraków 1887. Rs. 5.

Boniecki A. Poczet rodów w W. Ks. Litewskiem w XV i XVI wieku.—Warszawa 1887. Rs. 10.

Chłędowski K. Dwie wizyty w Anglji, Lwów 1887. Rs. 2 kop. 20.

Heuze G. Trzoda chlewna, z trzeciego wydania francuskiego przełożyli studenci Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w N. Aleksandrji (z 49 drzeworytami w tekście). Warszawa 1887. Rs. 1 kop. 20.

Kodeks dyplomatyczny polski, obejmujący przywileje Królów Polskich Wielkich Książąt Litewskich, Bulle Papieskie jako też Książąt Szląskich i wszelkie nadania prywatne, mogące służyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych.—*Tom czwarty.* Rzeczy Szląskie przez ś. p. Michała Bonieckiego zebrane, nakładem pozostałej rodziny Bonieckich wydał Dr. Michał Bobowski. Warszawa 1887. Rs. 5.

Kolberg O. Mazowsze. Obraz etnograficzny. Tom III. Kraków 1887. Rs. 3.

Korzybski-Habdank Wł. Meljoracje rolne. Warszawa 1887. Rs. 3.

Łazarewicz L. M. Szkice średniowieczne. Zeszyt I „Rozmowa o cudach" Cezarego z Heisterbachu (Niemcy przed Odrodzeniem). Warszawa 1887. K. 30.

Mill J. St. Poddaństwo kobiet. Tłomaczenie M. Ch. wydanie 2 z portretem autora. Kraków 1887. Rs. 1.

Plewako G. Henryk hr. Łubieński i Benedykt Niepokojczycki, dwaj kierownicy Banku Polskiego. Przyczynek do dziejów tegoż Banku. (1831—1865). Warszawa 1887. Kop. 60.

Radliński L. Wyrazy obce w sonetach krymskich Mickiewicza. (Urywek z pracy niewydanej pt.)!„Słownik Etymologiczny Języka polskiego". Część I-a. Wyrazy obce. Warszawa 1887. K. 30.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno - filozoficznego Akad. Umiejęt. Tom XX-ty. Kraków 1887. Rs. 3 kop. 20.

Rundo D. Przypowieściowy lexikon talmudyczny i midraszowy, tłomaczony przez *** Warszawa 1887. Rs. 1.

Suligowski A. O przygotowaniu pomocników adwokatów przysięgłych do zawodu obrończego. Warszawa 1887. K. 30.

Zagora K. A. Europa Krzyżacka. Warszawa 1887. Kop. 50. 1052r

Oryginalne tylko z powyższą marką.

Huste-Nicht

Gericht. geschütz.

NIE KASZLAJ,
Ekstrakt słodowy
Miodowo-Zielisty
i KARMELKI
L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.

Uznany za środek dobry w kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, cierpieniu gardła i piersi, poczynając **od prostego kataru aż do suchot** i przeciwko blednicy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie od **Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy chorym i rannym żołnierzom w Petersburgu.**

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.—Skład główny dla Rossji w Petersburgu u W. Auricha, Stremienna № 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 11R

DOMINIUM KODRĄB

przez Nowo-Radomsk, gub. Piotrkowska.— Jest do wypuszczenia w dzierżawę kilkoletnią od 1-go Listopada r. b. **Fabryka wapna,** pod firmą **Radomskowskie w Warszawie,** z piecami Rumfordzkiemi i zabudowaniami do niej należącemi, istniejąca od lat 40. Dobroć wapna znana w Warszawie i po linjach kolei. W tychże dobrach znajduje się kopalnia torfu prasowanego. **1000 sążni drzewa sosnowego do sprzedania.** 1027



Karety Kolejowe

wynajmuje najtaniej **Kantor Chmielna № 5.**—Tamże

Para Klaczy ze źrebiętami
do sprzedania. 1012

Poudre Cora — Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz
pour blanchir et satinir la peau.
Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.
Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, służy jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw skodliwym zmianom powietrza. w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**
Cena 1 pudełka r. s. 1.50.

Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałei, **W. Sniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 65.

Poudre Cora — Poudre Cora

1043

Weksel in blanco

na rs. 1,000, z podpisami: Karol Sapiecha, Karol Sapiecha (syn) i Andrzej Gąsowski, z datą 24 Maja 1887 r., wystawiony Michałowi Piaseckiemu, w dniu 31 Maja r. b. został skradziony w kościele Ś-go Karola Boromeusza wraz z koszyczkiem i innemi pieniędzmi. — Ostrzega się przeto, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż właściwe zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały.

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

WSPÓLNIK
1096R

(chrześcjanin), z kapitałem 10,000—15,000 rs., jest potrzebny celem powiększenia produkcji fabrycznej wyrobów żelaznych. Pośrednicy wyłączeni.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

DO SPRZEDANIA!!

FABRYKA KARMELKÓW
cukrów ang., desserowych i t. p.,

egzystująca **około 20 lat** w tem samem miejscu, jest do sprzedania w każdym czasie z całkowitem urządzeniem, z towarem, sklepem i firmą, z powodu słabości właścicielki. Komorne nie drogie, mieszkanie wygodne przy fabryce. Bliższa wiadomość u L. Kube, Warszawa ul. Elektoralna Nr 13. 1015r

---

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI
JAKÓBA FAJANS i S-ki W WARSZAWIE,

istniejąca od lat 14-tu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 7, przeniesioną zostanie z d. 8 Lipca r. b. do własnych, specjalnie na ten cel wystawionych zabudowań przy ulicy **Miłej Nr 60** (5069), w których działalność fabryki, po zastosowaniu najnowszych maszyn i ulepszeń, znacznie rozszerzoną będzie.— **Kantor fabryczny,** oraz **Skład Maszyn, Narzędzi i Materjałów** drukarskich, litograficznych i introligatorskich, pomieszczonym będzie z tymże dniem, w domu JW. Hr. Aug. Zamoyskiego przy ulicy **Rymarskiej Nr 8** gdzie też znajdować się będzie stała wystawa wszelkich wyrobów fabryki. 875r

---

Zdolny AGENT w Rydze

z najlepszemi **referencjami** poszukuje zastępstwa renomowanych fabryk **Warszawskich i Łódzkich.**

Oferty uprasza się pod **J. R. w Rydze,** poste-restante, 812

LÓD

dostawiam do lodowni pokojowych od pół puda dziennie, po kop. 25 za pud. Obstalunki przyjmuję pocztą lub posłańcem, wypłata z dołu 1-go następnego miesiąca. Dla zakładów przemysłowych znacznie taniej, (stosownie do umowy), **Ig. Wallmann,** ul. Wilcza № 8, (dom własny). 625

DO SPRZEDANIA:

Karety, Landa i Faetony

używane, na jednego i parę koni, bardzo tanio. — Wiadomość ulica Warecka № 8, St. Leszczyński. 1055

Najtaniej Bielizna.

Nie mając sklepu od frontu, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, koszule męzkie z madepolamu, webowe gorsy, po rs. 1 kop. 50; nocne po kop. 75, koszule damskie ubierane po kop. 85, majtki damskie po kop. 60, nadta znajduje się na składzie duży wybór gotowej Bielizny z madapolamu, szyrtyngu, płótna, batystu, począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej, kołdry tybetowe, atłasowe i dziecinne kołderki, skarpetki, pończochy i dziecinne pończoszki, halki kretonowe, szlafroki; przyjmuję do znaczenia monogramy i herby; robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacji. — Panom handlującym odstępuje rabat. Cenniki na żądanie wysyłam franco odwrotną pocztą.

Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS,

Senatorska № 26, wprost kościoła, sklep w podwórzu, na parterze, wprost bramy. 1042

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

!!! Najtańsze ceny !!!
!!! Największy wybór !!!
!!! Najświeższe fasony !!!
POLECAJĄ
Magazyny Ubiorów Damskich
Henryka Cara,
Miodowa № 3 i w Pasażu domu przechodniego Roeslera.

Zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materjałów, starannie i akuratnie wykonywa się, na żądanie we 24 godzin. 984

Do sprzedania tanio,



Para Koni

powozowych, nie młodych, Lando mało używane, Sanki, Szory z bronzami i czarne, oraz inne drobiazgi. Wiadomość: ulica Kotzebue № 10, codziennie do godziny 3-ej po południu u stangreta Aleksandra. 1054

KOLONJA

do sprzedania, o milę od st. Nowo-Mińsk, przestrzeni 2 włóki, 2 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy. Wysiewu: żyta 21 korcy, kartofli 32, owsa 14, jęczmienia 3, koniczyny 3 morgi.—Wiadomość Prosta № 6, mieszk. 3, I-e piętro, od godz. 3-ej do 5-ej. 1028

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania 1038

MAJĄTEK ZIEMSKI,

10 wiorst od rogatek, rozległy 30 włók, w tem 7 włók łąk, 6 włók nowizny wydobytej, potrzebny kapitał 30 tysięcy rubli.— Wiadomość Złota № 23, mieszk. 14, pomiędzy godzinami 4-tą a piątą po południu.

Meble Simlerowskie oraz inne ozdobne sprzęty domowe tanio do sprzedania

1. Garnitur salonowy z czarnego drzewa, jedwabiem kryty, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu i wielkiego lustra, z konsolą, o marmurowym blacie, za rs. 200.
2. 1 Trumeau wielkie orzechowe, z świecznikami, za rs. 60.
3. 1 Biureczko damskie, orzech włoski, rzeźbione, za rs. 40.
4. 2 Wazony florenckie alabastrowe, 3 łokcie wysokie, na podstawach, za rs. 100.
5. 4 artystycznie rzeźbione figurki, $^3/_4$ łokcia wysokie, pod kloszami, za rs. 80.
6. 2 Świeczniki bronzowe z szkłami, za rs. 20. Widzieć można Elektoralna 4, mieszk. 3, od 9 do 12 w połud.

SKRADZIONO BILET

pożyczki wewnętrznej premjowej, I-ej emissji Serji 19998 № 34. Uprasza się najuprzejmiej biletu tego nie nabywać, a w razie posiadania o tymże jakiej wiadomości, zakomunikować oną Janowi Seferyniakowi do Zarządu Akcyzy przy ulicy Rymarskiej № 5.

Zakład okuć do drzwi, okien i Gwoździ Maszynowych
Kamieńskiego

w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej № 16, dom zwany biblioteką Załuskich, posiada zaczny zapas okuć od najskromniejszych, aż do ozdobnych, z któremi poleca się. 1053

Ważna wiadomość dla PP. Myśliwych.

Polowanie o parę wiorst od Warszawy. Bilety na takowe można nabyć w Hotelu Drezdeńskim, u puszkarza. Tamże jest **suka ponterka,** dobrze ułożona, do sprzedania. 1057

MEBLE

do salonu, czarne z brązami, jedwabiem kryte, z lustrami i portjerami; Pokój stołowy dębowy, Gabinet męzki orzechowy, wszystko ozdobne, stylowe, wykwintnej roboty, **prawie nie używane,** są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Stolarskim Szpitalna 10. 1014

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Czerwca roku bieżącego, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 6990 półkożuszków, służyć mających dla nowozaciężnych w nadchodzącym tegorocznym poborze do wojska.

Półkożuszki przygotowane być powinny według opisania, zamieszczonego w rozkazie do Zarządu Wojskowego roku 1862 za № 36. Dostarczone być mają stanowczo do dnia pierwszego Października roku bieżącego 1887, do wskazanych miejsc powołania w Okręgu Warszawskim, w takiej ilości do każdego punktu, jaka będzie oznaczoną przy zawieraniu kontraktu, przyczem liczba ogólna półkożuszków zmniejszyć się może wskutek znajdujących się w wojsku zapasów.

Dla pewności dotrzymania warunków umowy, żądanem jest vadium w gotowiźnie lub innych wartościach pieniężnych, stosownie do art. 68 p. I lit. a, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych wyd. w roku 1869, wynoszące piętnaście procentów od summy całkowitej przedsiębiorstwa.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż i podania o przypuszczenie do licytacji głośnej opatrzone stemplem ustanowionym, nadesłane być powinny lub złożone w Zarządzie Intendentury nie później, jak do godziny 12 w południe w dniu do licytacji oznaczonym.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie mają: 1) Zgodzenie się przedsiębiercy na uskutecznienie powyżej wymienionej dostawy, z zastosowaniem się we wszystkich szczegółach do warunków przez Radę Warszawską Wojskowo-Okręgową zatwierdzonych: 2) Ceny wyrazami pisane, przyczem ułamki kopiejkowe się wyłączają; 3) Miejsce zamieszkania, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz datę, w której napisaną została.—Do deklaracji opieczętowanej załączonem być winno vadium w stosunku 15% od summy przedsiębiorstwa, według cen zadeklarowanych.

Przystępujący do licytacji głośnej, wraz z podaniem złożyć obowiązani vadium w ilości rs. 3,250. Stawia się przytem warunek, iż utrzymujący się na licytacji przy ostatniej cenie, w razie gdyby vadium przez niego złożone nie wynosiło 15% od summy ogólnej podług ceny zadeklarowanej, winien nie wychodząc z sali licytacyjnej do tej wysokości vadium swoje uzupełnić. Jeżeli ten warunek nie będzie zachowanym, vadium złożone przejdzie na własność skarbu, a licytacja unieważnioną zostanie.

Vadium przedsiębiorcy, który najkorzystniejszą dla skarbu cenę oświadczy, pozostanie w Kassie Skarbowej, aż do rozstrzygnięcia tego interesu przez Radę Wojskową lub Wojskowo-Okręgową.

Warunki szczegółowe w mowie będącego przedsiębiorstwa, oraz opisanie półkożuszków, interesowani odczytywać mogą w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządach Intendentury w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Wilnie, tudzież w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym. 1063r

Magistrat miasta Warszawy.

Z decyzji Władzy wyższej, służba Policji Wykonawczej Cyrkułów: Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego, Łazienkowskiego i Praskiego, ma być ulokowana w oddzielnych domach murowanych, umyślnie na ten cel przez prywatne przedsiębiorstwo pobudowanych, na placach położonych w bliskości środkowych punktów pomienionych Cyrkułów.

Przedsiębiercy, którzy by budowę rzeczonych domów na swoich placach, swoim nakładem podjąć chcieli, zgadzając się, żeby w ciągu pewnej liczby lat pobierali za to corocznie umówioną summę, a potem oddali na własność miastu rzeczone domy w zupełnie dobrym stanie, raczą bliżej poinformować się o tem w Wydziale Administracyjnym Magistratu, sporządzić plany i anszlagi budowy projektowanych domów, a następnie takowe wraz z warunkami spłaty amortyzacyjnej, przedstawić Magistratowi w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. 955r

Nauka i wychowanie.

[B]uchhalterji wyucza z upoważnienia rządu Jan Danilewicz, autor. Chmielna № 35.

[P]rof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z doskonałym francuzkim, niemieckim, ruskim [i] muzyką. (Dyplomowana), do umieszczenia, [m]oże przygotować do szkół. 9684

[N]auczycielka szkoły rękodzielniczej udziela kroju sposobem francuzkim: sukien, [o]kryć, dolmanów, bielizny u siebie, w dwuna[st]u lekcjach wyuczam gruntownie.—Kurs rs. 6. [N]owolipie 30—53. 9125

[N]ajl[e]psza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera [i] Wolffa. 782

[L]ekcji niemieckiego i konwersacji udziela [i] przysposabia do różnych szkół, nauczyciel. [Sz]kolna 4, mieszkania 12. 9307

[N]auczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego [i] muzyki, z patentem, życzy sobie wyjechać [n]a wieś, na lipiec i sierpień. Włodzimierska 16, mieszkania 18, od 2 do 5-ej. 9306

[F]rancuzkiego języka, konwersacji, udzielam, akcent paryzki. Żurawia № 21, mieszkania 16, na 1-m piętrze. 9380

[N]auczycielka młoda, polka, z patentem pedagogicznym z Rosji, posiadająca języki, [mu]zykę wyższą (konserwatorjum), poszukuje [mi]ejsca na 3—4 miesięcy. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 9486

[A]ngielskiego języka lekcje i konwersacji udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska [.], mieszkania 17, od 2—4. 9362

[A]ngielka młoda, życzy wyjechać na wakacje. Wspólna 12, m. 10. 9563

[M]łoda francuzka, życzy wyjechać do Nałęczowa, za małem wynagrodzeniem. Biuro [Na]uczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1334

[S]zkoła w stanie kwitnącym do odstąpienia. Ulica Bednarska № 29, u Karwowskich.

[R]osjanin student poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 34. 1333

[St]udent uniwersytetu, [po]siadający gruntownie kurs przedmiotów gimnazjalnych, [po]szukuje lekcyj, może wyjechać na wieś, w [celu] przygotowania chłopców lub panienek do [gim]nazjum. Sosnowa 11, m. 3. 9706

[Po]trzebny jest student uniwersytetu na [w]ieś, dla przygotowania chłopców do szkół, [zgło]sić się: Nowy-Świat № 37, 1-e piętro, od [.] do 5-ej. 9713

Posady i prac[a].

[Po]trzebne są dziurkarki zaraz. Ulica Pię[kn]a № 33, mieszkania 40. 9682

[Pa]nny potrzebne do staników. Podwale № 7, [w] pracowni J. B. 9688

[Pa]nny starszej do pracowni sukien, potrzebna natychmiast. Marjańska 3, m. 1. 1321

[Po]trzebna jest osoba z kapitałem 300—500 [rs.] do nadzwyczaj korzystnego interesu. — [Bliż]sze objaśnienia Krakowskie-Przedmieście [.], m. 3, od 3—8 po południu. 9627

[Po]trzebny jest uczeń do felczera zaraz. — [Wi]adomość w razurze, ulica Niecała № 8.

[Pra]ktykanci do zakładu pozłotniczo-dekoracyjnego Romualda Dobrowolskiego № 31 [.]ewska, potrzebni są zaraz. 9666

[Pan]na podręczna do krawieczyzny potrzebna. Ulica Śliska № domu 9, m. 15. 9551

[Ang]ielka wykształcona, znająca gruntownie francuzki, życzy sobie wyjechać na [.]na letnie mieszkanie jako dama do towarzystwa lub do dzieci. Adres: R. S. u pani [.]rskiej, przełożonej pensji, w Łodzi. 9354

[Wsp]ólnik do biura próśb z 50 rs. potrzebny. Nowy-Świat 21. 9568

Potrzeba panien do szycia, zgłaszać się można Wierzbowa № 1, skład wyrobów wełnianych J. Panzera. 9543

Do pracowni sukien T. Majewskiej potrzebne są panny zdatne i dziewczynki do nauki. Chmielna № 3. 9589

Potrzebny uczeń do apteki. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1304

Rządca, który zarządzał dużemi majątkami szuka posady od 1-go lipca, posiada chlubne świadectwa, o rekomendacje może się odwołać do osób poważne zajmujących stanowisko w Warszawie, w razie wymagania może złożyć kaucję hypoteczną rs. 6,000. Mieszkam Nowy-Świat № 41, mieszk. № 16. 9523

Potrzebny rządca do dużego dworu, z dobremi świadectwami. — Warunki bliższe Aleje Jerozolimskie № 43, m. 8, codziennie od 2-ej do 4-ej po południu. 9421

Potrzebny chłopiec, wieku lat 14, umiejący czytać i pisać do składu wódek. Wiadomość róg Wilczej i Mokotowskiej № 51. 9398

Potrzebny pisarz prowent. samot., z kaucją rs. 100. Kopje świadectw z opisem życia i adresem przesłać Kobylańskiemu Śto-Krzyzka № 25. 9407

Wdowa po urzędniku, młoda, życzy miejsca gospodyni lub opieki nad chorą osobą albo nad dziećmi. Oferty poste-restante pod literami J. M. 9402

Młody człowiek, władający językiem niemieckim i polskim, posiadający wzorowe świadectwa, poszukuje posady jako korespondent, buchalter, agent lub magazynier. Bliższa wiadomość u p. Süsmana ul. Zimna № 1.

Posadę inkasenta z kaucją rs. 400 gotowizną, mogę odstąpić. Oferty w Kantorze Kurjera „Inkasent". 9329

15 rubli za wyrobienie rządztwa domu za mieszkanie. Złota 46, mieszkania 21, Kozłowski. 9694

Bona francuzka, młoda, potrzebna na wieś do dzieci. Hoża 22, mieszk. 21. 9716

Potrzebna jest panna na prowincję, znająca krawieczyznę i strojenie kapeluszy. — Wiadomość od godziny 10 rano do 4 po południu. Bednarska № 46, m. 4. 9719

Niemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie francuzki, poszukuje zajęcia na czas wakacyj. Krak.-Przedm. 38, m. 24. 9720

Rządztwa większego domu poszukuje młody urzędnik, żonaty, zaraz lub od 1-go lipca. Gwarancja wszelka i kaucja. Oferty pod P. A. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 9707

Niemka poszukuje kilka godzin zajęcia do dzieci lub towarzystwa. Złota 2, m. 1. 9735

Na Pradze ulica Wołowa, № domu 50/220 stroi fortepiany M. Spadkowski. 9731

Szwaczka zdolna, potrzebna czasowo na wieś. Wiadomość Wiejska 3, m. 8. 9710

Zaraz potrzebna bona niemka do dwóch chłopczyków. Świadectwa wymagane, pensja rs. 6 miesięcznie. Smolna № 24, m. 1. 9696

Niemka młoda, łagodnego charakteru, zdrowa, przyjemnej powierzchowności, potrzebna na wyjazd do pomocy w gospodarstwie pensja 120 rs. Fotografję lub rysopis w kantorze dla Rawika zostawić. 9697

Kupiec opatrzony w jedenastoletnie świadectwo, szuka pod skromnemi warunkami posady w handlu kolonjalnym. Bliższą infermację udziela H. M. Hikelsohn w Libawie.

Młoda osoba inteligentna, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, potrzebna na wieś do zarządu domem, pensji 150 rs. Fotografję lub rysopis złożyć w kantorze dla Litwina. 9698

Osoba średnim wieku, życzy sobie objąć miejsce. obeznana z handlem, rachunkowością, dobrze pisze, zarządem domu wyręczyć panią, dozorować dzieci, uszyć dla dzieci, lub pielęgnować słabą osobę. Adres ulica Chmielna № 136, mieszkania № 12. 1329

Niańka z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 lipca. Włodzimierska 1, u stróża Ksawerego. 9753

Człowiek w sile wieku, kawaler, który miał powierzone załatwianie interesów pieniężnych i na znaczne sumy w jednym ze znaczniejszych zakładów, w którym pracował jako woźny z górą lat 30, obecnie uprasza łaskawych chlebodawców o takież zajęcie. Prócz świadectw poręczenie osób wiarogodnych może przedstawić. Podwale 26, m. 14. 1330

Młody człowiek, b. urzędnik b. Banku Polskiego, mogący dać kaucji hypotecznej kilka tysięcy rubli, poszukuje posady kasjera lub inkasenta. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. F. № 30. 9699

Panny zdolne i podręczne do sukien, potrzebne są zaraz. Długa № 18. Wnorowska.

Wdowa starego zacnego domu, życzy przyjąć u wdowca opiekę nad dziećmi i zarząd domu. Oferty pod lit. M. M. 66, w kantorze tegoż pisma. 9701

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk ogród Saski.

Potrzebna zaraz bona francuzka do dwojga dzieci. Wiadomość Graniczna № 10, mieszkania 6, od 12 do 1 i od 5 do 6. 1335

Bona francuzka z dobremi świadectwami zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska u P. Cieślińskiej. 9765

Kupno i sprzedaż.

Tanio z powodu wyjazdu do nabycia: pianino zagraniczne, zegary staroświeckie, łóżka orzechowe, serwis karlsbadzki, szkło, garderoba damska i inne przedmioty. Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszk 3. 9485

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 9396

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 9268

Tanio do sprzedania: stare szafy, komoda, łóżka, poduszki, piernaty i futro damskie. Żurawia 33, m. 12. 9549

Lando bardzo mało używane i para koni do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska № 56. 9532

Potrzebny wózek pokojowy choremu. Kto ma do zbycia, wiadomość złoży w sklepie pod firmą „Bracia Futterman" Nowy-Świat № 64 (70). 9641

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9087

Do sprzedania garderoba męzka w dobrym stanie, Trębacka № 11, stróż wskaże. 1311

Poszukiwane jest pianino w stanie używalnym, w cenie 150 rs. Interesanci złożą adresy na Długą. Hotel Niemiecki, do sklepu Jana Matejf. 9607

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka, szafy, biórko, szeslong machoniowe, sekretarka antique, żyrandol bronzowy, o 24 świecach, żyrandol gazowy, gazometr, lodownia. Sienna № 8, m. 5. 9346

Łokci □ 250 posadzki do sprzedania tanio. Sienna 26, m. 6, od 3—4. 9580

Do sprzedania dwa urządzenia sklepowe, to jest na skład wódek i kolonjalny, trzy znaki duże, oraz bilard z piramidką i 8 bilami z kości słoniowej. Wiadomość ulica Śliska № 60. Stróż wskaże 9554

Fortepian silnej budowy, prawie nowy, oraz garnitur mebli zupełnie świeży za 75 rs. Nowosenatorska № 6, stróż wskaże. 9751

Kredens jesionowy politurowany na orzech w dobrym stanie do sprzedania za rs. 18 Sienna 25, mieszk. 8. 9751

Urządzenie sklepowe, galanteryjno-dystrybucyjne do sprzedania. Wiadomość ulica Marszałkowska № 64, w sklepie spożywczym. 9743

Maszyna Wheelera i Wilsona mało używana, do sprzedania u mechanika.—Krakowskie-Przedmieście № 57. 9774

Pianino za 280 rs. do sprzedania. Senatorska № 31, mieszkania 3. 9727

30 procent niżej kosztu, jest do sprzedania kasa ogniotrwała № 2, fabryki Roberta Bohte. Wiadomość na Pradze, ul. Brukowa, domu № 2, miesz 2, od 5—8 wieczorem.

Koń wałach powozowy ruski, kary, młody, wzrostu dobrego, do sprzedania tanio. — Wiadomość Bracka 3. 1336

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 58A. wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszk. 5.

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 9764

Meble do sprzedania mało używane. Garnitur machoniowy utrechtem kryty, fason nowy, tualeta orzechowa z konsolą, 2 filary drzewne na marmur. Szafka nocna machoniowa i łóżko jesionowe na orzech. Elektoralna № 4, Stróż wskaże. 9769

Do sprzedanie materja niebieska na suknię, bardzo tanio. Wiadomość w sklepie Kumrów. Nowy-Świat № 5. 9767

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 9705

Krzesła, szafy dębowe ozdobne, orzechowe, machoniowe, umywalnie nocne. Chłodna 18.

Pies do sprzedania pudel biały, mający dwa lata. Ulica Senatorska № 35 (472), u stróża.

Najlepsze masło śmietankowe z Pęcławic, codziennie świeże 1 ℔ kop. 35, poleca skład win i towarów kolonjalnych J. Evert, dawniej W. Biernacki, Chmielna róg Zielnej.

Do sprzedania krowa, świeżo po ocieleniu, tamże stodoła drewniana na rozbiórkę. — Wiadomość na Starej Pradze № 68a, przy kościele. 9529

Do sprzedania pół garnitur mebli mało używanych i sofa. Ulica Wilcza № 26, wiadomość u gospodyni. 8778

Meble używane, rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków. Solna 18. 9197

85 kop. korzec węgla kamiennego, odstawa począwszy od korca. Pańska 6. 8584

Za cenę umiarkowaną meble z saloniku do sprzedania. Nowogrodzka 25, m. 3. 1291

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biórko, umywalka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 9369

Jest do sprzedania apteka niedaleko Warszawy. Oferty w Kantorze Kurjera „Michał".

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 1133

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Fortepian dwuletni Kralla z poręczeniem tegoż. Ulica Długa № 25. mieszkania 30.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje meble po cenie niżej kosztu magazyn mebli Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 9295

Z powodu zmiany lokalu za przystępną cenę biurko damskie antyk i tualeta machoniowa, umywalnia palisandrowa, maszyna do kopjowania listów, lampa wisząca do stołowego pokoju. Długa 39, 2-e piętro, od frontu.

Dubeltówka Lancastra z wszelkiemi przyborami oraz flober są do sprzedania. Ulica Niecała № 14, mieszkania № 21. 9723

Okazja. Z przyczyny wyjazdu do sprzedania duże lustro, stolik do kart, sofa, 2 fotele, szafa, 6 krzeseł wyplatanych i t.p. Bracka 16, mieszk. 19. —9726

Maszyna nożna do szycia, wcale nie używana, zapłacona rs. 75, za 40. Łóżko żelazne składane, ozdobne, kosztowało rs. 25 za rs. 12. Wiadomość Śliska № 50. mieszk. 30, drugie piętro, od frontu. 9718

Z powodu wyjazdu sprzedają się wyściełane meble, lustra, stoły, kredens, olejny obraz, bronzy japońskie, porcelana. Jerozolimska 58, mieszkania 13. 9704

Fabryka kas ogniotrwałych D. Berliner. Elektoralna № 19, skład i kantor plac Bankowy 955. 9711

Srebra stołowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania 4 funty 2 łuty po 20 rs. za funt, w magazynie krawca Wągrowskiego. Długa № 27. 9714

Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko, szeslong. Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 9404

Do sprzedania szaraban lekki, prawie nowy. Wiadomość Leszno 18, m. 10, od 10—3.

Otomana, dwa szeslongi, trzy kanapki i różne foteliki sprzedaje tanio. Grzybowska 21, na dole, w podwórzu na lewo. 3693

Germania, korcik na letnie ubrania, niciane po kop. 22 i pół i 25 kop. łokieć. 9762

Bukskin, korcik drukowany na letnie ubrania po 18 i 20 kop. łokieć. 9762

Płótno szare na bluzy i ubrania po 15, 18 i 20 kop. łokieć. 9762

Salamianka wyborowa na letnie ubrania 20 i 25 kop. łokieć. 9762

Korty prawdziwe wełniane 2 i pół łokcia szerokie na garnitury męzkie po rs. 1 k. 35.

Sztuczka webki (płótno krajowe) 30 i pół łokci za rs. 3 kop. 60. 9762

Sztuczka madapolamu 31 i pół łokcia, rs. 4 kop. 50. 9762

Sześć ręczników adamaszkowych 2 i pół łokcia długich za rs. 1 kop. 90. 9762

Tuzin chustek do nosa dużych, pięknych, kop. 90. 9762

Wszystkie wyżej wymienione towary sprzedaje wyłącznie główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 9762

Interesa handl. i majątk.

Poszukuje się składu węgla lub placu na takowy, w dobrym punkcie. Oferta w kantorze Kurjera pod „Opał". 9552

Do sprzedania folwark z oddzielną hypoteką, przestrzeni morgów 76, w tem łąk 20, pastwiska 7, lasu 6. Dom mieszkalny drewniany z ogrodem owocowym i warzywnym. Zabudowania gospodarskie obszerne, inwentarz żywy i martwy dostateczne. Odległość od stacji Wołomin wiorst 5. Wiadomość Nowy-Świat 41, mieszkania 25. 9557

Rubli 10,000 do 20,000 do umieszczenia na hypoteki warszawskie bezpośrednio po Towarzystwie. Orla 11, mieszkania 1. 9522

Brek do sprzedania na ośm osób. Długa № 26. Wiadomość u stróża. 9547

Piekarnia jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość Szmulowizna № 23 domu, u gospodarza. 9564

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia, ul. Senatorska № 29. 9286

Za 375,000 rub. gotówką jest do nabycia majątek 127 włók, w tem 90 włók lasu, to jest: budulcu sosnowego 12 włók, buków starych, wyniosłych, gładkich, zdrowych 8 włók, grabiny, buczyny, brzeziny i 3,000 wycechowanego dębu od lat 30 do 50 włók 50, twardego liściastego od lat 20 do 25 włók 20. Ornego 37 włók z 4-ma folwarkami dobrze zagospodarowanemi. Dwór murowany piętrowy z dużym ogrodem. Majątek ten zostaje w posiadaniu jednej rodziny przez lat 100. Od kolei 12 wiorst. Reflektanci adresy składać raczą w Mleczarni Anny róg placu św. Aleksandra i Wspólnej, wprost kościoła № 11.

W dobrem miejscu są do sprzedania magle wiadomość ulica Grzybowska № 8. 9385

Dom z ogródkiem, naprzeciw Promenady, do sprzedania, zamiany lub wynajęcia. Nowy-Świat 17, mieszk. 2. 9343

Sklep dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Ulica Elektoralna № 28. 9353

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza № 35. 9441

Majątek ziemski 17 włók, dla prawosławnego w guberni warszawskiej; potrzeba na to 6,000 rub. resztę spłacać można amortyzacyjnym sposobem, na co sama dzierżawa wystarczy, ktoby sam nie chciał gospodarować. Reflektanci adresy składać raczą w Mleczarni Anny, róg placu św. Aleksandra i Wspólnej wprost kościoła № 11. 9361

Magazyn mód istniejący od lat kilkunastu, z towarem lub bez takowego, również i dom z powodu zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyska № 3. 8590

Rubli 10,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie na majątek ziemski morgów 786 w gub. Piotrkowskiej. Wiadomość Żurawia № 31, mieszk. № 14, od godziny 3 do 5 popoł. 8933

Za przystępną cenę zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem. Nowy-Świat 12. 8836

Dom do sprzedania z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi, jako to, stodoła, obora, przytem ogród i 7½ morgów gruntu, oraz cegielnię w osadzie Wiskitki, powiatu Błońskiego. Wiadomość o warunkach w Rudzie Guzowskiej przy ulicy Guzowskiej № 21, u stróża. 9254

Magiel wiedeński, jeden, nowego systemu, do sprzedania. Ulica Grzybowska № 59.—Wiadomość w składzie węgli. 9443

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i kantor pism jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość skład Rozenbluma. Nowy-Świat 9. 9489

Za rs. 4,000 do sprzedania willa, dom murowany, wygodny, blachą kryty, stodoła, budka dla stróża i ogród fruktowy, dochodu stałego rs. 100. Wiadomość przy kolei nadwiślańskiej u p. zawiadowcy stacją w Pilawie.

Rubli 6,000 potrzebne są na spłacenie takiejże sumy na 1-ym numerze hypoteki na umiarkowany procent. Marszałkowska 142, m. 10 od 12½, do 2½, i po 5 godzinie. 1295

Do sprzedania dom niedrogo, ubezpieczony na rs. 14,000, z dochodem rs. 2.000 i pół, frontowy. Wiadomość: Grzybowska № 8, mieszkania 3, piętro 1-e. Tamże potrzebny jest rządca z kaucją. 9742

Z powodu słabości jest do sprzedania mleczarnia z 10-krowami mlecznemi, w dobrym punkcie, od lat kilku, z powodzeniem prowadzona. Wiadomość w kiosku, przy Zielonym Placu. 1337

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Ulica Elektoralna № 26. 9757

Ktoby sobie życzył z osób wyjeżdżających na lato, odstąpić mieszkanie od 1 Lipca na dwa lub trzy miesiące, składające się z dwóch pokojów umeblowanych i kuchni z potrzebnemi w niej utensyljami, raczy podać ofertę do kantoru Kurjera. Mieszkanie J. K. 9766

Młody człowiek, kawaler, poszukuje wspólniczki przyjemnej powierzchowności, z niewielkim kapitałem, do interesu przemysłowego. Oferty w kantorze № 853. 9759

Rubli 6,000 do wypożyczenia na № 1 hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w biurze Intendentury, Nalewki № 4, u szwajcara, od 10 do 3-ej.

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Wilcza № 18. 9729

Sklepik do sprzedania, za cenę 75 rs. Ulica Wilcza № 5. 9574

Piekarnia w Lublinie, w dobrem miejscu, z piecem i przyrządami piekarskiemi, do sprzedania za rs. 200, bez targu. Wiadomość na miejscu, na Piaskach, u P. Baranowskiej.

Sklep wiktuałów do sprzedania, w miejscu fabrycznem. Ulica Żytnia 12. 1331

Przy rogatce pięcioletnia dzierżawa, ziemi ornej mórg 45 z zasiewem, łąk dwukośnych 15, dom murowany, stajnia, obora. Dochód roczny z mieszkania rs. 140, od dzierżawców za 10 mórg pod ogórki rs. 600, do odstąpienia zaraz za rs. 900, z powodu interesów familijnych. Dzierżawa płaci się w półrocznych ratach po rs. 400. Ulica Długa № 26, u p. Czerwińskiego krawca. 9708

Lokale.

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Pokój z balkonem, z wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, za rs. 7 miesięcznie. Marjensztadt № 3, m. 5. 9293

Do wynajęcia od 1 lipca: 2 lokale frontowe, jeden na 2-m piętrze 4 pokoje, 2 przedpokoje i kuchnia, za rs. 350; drugi na 1-m piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 260 rocznie, widne, suche, ciepłe, z widokiem na ogrody i Wisłę, z najświeższem w mieście powietrzem, w domu bardzo czysto utrzymanym. Dobra 12. 9345

Do wynajęcia dwie duże wozownie, mogą być zdatne na składy. Leszno № 88/693.

Pokój oddzielny do wynajęcia przez czerwiec. rs. 9. Berga 6, m. 12. 9635

Mieszkania letnie, po możliwie przystępnych cenach w „pałacyku," tuż pod Łowiczem. Informacje u Malinowskiej w Łowiczu. 9320

Plac Teatralny № 473B/11, do najęcia od 1 Lipca sklep mały, po magazynie mód, od Placu Teatralnego. Sklep duży, z dwoma izbami, od ulicy Senatorskiej. Lokal o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni etc., 3-e piętro. Wiadomość w rządcy domu lub gospodarza.

Letnie mieszkanie w Dębem Małem, 3 wiorsty od Wołomina. Ogród owocowy, las, łazienka, na rzece. Codzienna komunikacja z Warszawą. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 109, mieszkania 1. 9587

Pokój z osobnem wejściem, wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem, od 1 lipca do wynajęcia. Sienna 25, m. 20. 1302

Sklep narożny z 2-a oknami, do wynajęcia za rs. 900. Senatorska 32. 9525

Do wynajęcia całe 1-sze piętro, może być jeden lub dwa lokale, złożone z 5 i 3 pokojów, z balkonami, kuchniami, przedpokojami, ślawami, wodociągami, górą, piwnicami i drwalniami. Sienna 23 nowy. 9537

Letnie mieszkanie, w pięknem lesistem położeniu, z całodziennem utrzymaniem, o parę wiorst od Nałęczowa i Sławinka. Warunki nader przystępne. Wiadomość: Widok № 12, 5.

3 pokoje z kuchnią, z ogrodem owocowym, samo w sobie do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Łucka № 12, wiadomość u rządcy. 9518

Do wynajęcia przy Placu św. Aleksandra № 14, od 1 lipca, za b. umiarkowaną cenę, trzy lokale na 1-m piętrze i sklep nowo urządzony, oraz stajnia i wozownia. 9548

Kobieta za małą usługę domową dostać może mieszkanie, przy pojedyńczej osobie. Wiadomość u właścicielki domu. Ulica Świętokrzyska № 3. 9545

Kobieta zajmująca się pracą za domem nawet i w domu dostać może mieszkanie bezpłatne, przy osamotnionej kobiecie. Wiad. u właścicielki domu, ulica Świętokrzyska № 3.

Pokoje umeblowane, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 9576

Żąda pokoju przy familji emerytka. Oferty prosze złożyć w kantorze Kurjera pod literami T. S. 9579

Lokale po 3, 4 i 5 pokojów, z całym komfortem i wygodami wykończone, po niżkiej cenie do wynajęcia. Gaz, wodociąg, zlew, wanny etc. Wiadomość na miejscu. Nowo-Wielka, róg Hożej № 15. 1308

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, zlew, 1-e piętro, 400 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, 2-e piętro, 200 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, w oficynie, 180 rs., lokale są suche i ciepłe. Ogrodowa № 19. 9061

Letnie mieszkanie, obszerny dwór, 5 pokojów, 2 kuchnie, może być podzielone, w środku dwóch ogrodów, niedaleko Gór Świętokrzyskich, Od st. Ostrowiec wiorst 10, z pięknemi spacerami w lesie, może być dodana stajnia, wozownia, komunikacja z miastem powiatowem codziennie zapewniona, cena b. przystępna. Wiadomość: Zielna 19, m. 8. 9249

4 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od lipca. Pańska 7. 9337

Letnie mieszkanie od 1 lipca, wiorsta za rrgatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 9367

Średni lokal frontowy, kuźnia, stajnie, wozownie, małe lokale od lipca, dwa pokoje zaraz. Nowy-Świat 25. 9431

Letnie mieszkanie nowo-założone, przy lesie sosnowym, ostatnia stacja Nasielsk. Wiadomość: ulica Przejazd № 9, w zakładzie felczerskim. 9444

Letnie mieszkanie kol. ter. 1½ wiorsty od Mrozów, 3 pokoje i kuchnia w ogrodzie, woda, lasek. Wiadomość: Świętojańska № 7—9, mieszkania 5. 8417

Lokal przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy pod № 956c do wynajęcia od 1-go Lipca 1887. 7 pokojów, pasaż, kuchnia rozmaitemi schowankami i wygodami na 1-em piętrze, z widokiem na Saski ogród za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u właściciela. 8454

Fabryczny lokal, Daniłowiczowska 7, do najęcia od 1 Lipca, złożony z oddzielnej piętrowej oficyny, o salach dużych, widnych i dziewięciu pokoi na kantor i mieszkanie. Zdatny na fabrykę, drukarnię, warsztaty. Może być podzielony. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 8292

Od 1-go lipca do 1 września do wynajęcia, ulica Nowogrodzka, jeden lub dwa pokoje umeblowane. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska 66, m. 8. 9717

Orla 12, do wynajęcia od 1 Lipca po 7 pokojów, na pierwszem i drugiem piętrze, od frontu, z wodociągiem i zlewem, zupełnie odświeżone. 9424

Między ogródkami cienistemi, mieszkania suche, ciepłe, wysokie, czynią zbytecznym wyjazd na letnie mieszkanie, na parterze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia, spiżarka, skład, piwnica rs. 260 rocznie; 1 pokój, kuchenka rs. 96; te dwa połączone rs. 330—1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, skład, rs. 180. Od Kopernika Oboźną, Dobra 10, ku Tamce. 9733

Duży pokój, kuchnia, 10 miesięcznie, 2 pokoje, kuchnia 14 rubli. Mostowa 16. 9732

Od 1-go lipca dwa składy na towary lub też na stajnię i wozownię. Długa 53. 9737

Przy ulicy Śliskiej № 27 nowy. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia ze zlewem, z górą osobną, piwnicą i komórką, za rs. 450 rocznie; tamże i mapy poglądowe Królestwa Polskiego, w oprawie. № 4 mieszkania. 9746

Do wynajęcia. Elektoralna № 49, od 1 lipca lokal na 1-m piętrze, z 6-u pokojów i dwa frontowe magazyny. 9722

Pokoje 3 umeblowane, pojedyńczo lub razem do wynajęcia. Plac Warecki 4, mieszkania 5. 9724

Pokój umeblowany, usługa, samowar, 10 rs. Hortensja 7, m. 6. 9725

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, przy zacnej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24, wprost Saskiego Placu. 9487

Do wynajęcia przy ulicy Wiejskiej № 18, mieszkanie z 5-u pokojów obszernych, salonu, spiżarni i pokoju dla służby, za cenę rs. 700. 9644

Letnie mieszkanie złożone z kilku pokojów eleganckich umeblowanych, jest do wynajęcia w Rzeczycy, leżącej pomiędzy Nałęczowem a Kaźmierzem. Bliższej informacji udzieli Żabiński przez Kaźmierz w Rzeczycy.

Do wynajęcia od 1 lipca, ulica Daniłowiczowska № 8, sześć pokojów frontowych, trzecie piętro, dwa pokoje w oficynie. wszelkie wygody. 9659

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Młoda uczciwa paryżanka, życzy wyjechać na letnie miesiące z porządną rodziną, udającą się w górzystą miejscowość. Wynagrodzenia nie żąda. Krucza № 26, m. 16, parter, u pani Krąkowskiej. 9550

Pożyczę rs. 100 temu, kto mi wynajmie dobre pianino. Karmelicka 28, u rządcy. 9595

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Wyborowe wina czerwone kaukazkie i krymskie, od kop. 40 i wyżej za butelkę, poleca specjalny handel win F. Venulet et Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 8407

Młoda osoba, wykształcona, posiadająca dobrze języki: ruski i francuzki, trochę muzyki, chce wyjechać na lato, za koszta podróży i wygody. Chmielna № 5, m. 25. 9521

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu życzy wyjechać na wieś, na letnie miesiące, za małe wynagrodzenie i wygody. Chmielna № 5, mieszk. 25. 9520

Pracownia ubrań dziecinnych, przyjmuje obstalunki, posiada gotowe sukienki i fartuszki. Sienna № 26, m. № 5. 1309

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspedjuje na kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada skrzynie na składzie, opakowywa meble, lustra, fortepiany. Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 1259

Do wynajęcia od 1 lipca skład wielki i do sprzedania duża, poczwórna, do podróży kareta. Nowy-Świat № 59. 9721

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, wynajęcie, ceny nizkie, reperacje, strojenia przyjmuje Karwowski i Syn. Ul. Leszno 21. 9752

Obiady gospodarskie po kop. 20 wydaje się od godziny 12-ej do 5-ej po południu. Długa № 32 nowy. 9754

Szlam i błoto ciechocińskie do odstąpienia; tamże pokój blisko ogrodu Saskiego. Sosnowa 11, m. 2. 9728

Akuszerka R. z zezwolenia Rady Lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 9692

Mamka młoda z kilkomiesięcznym pokarmem potrzebna zaraz. Wiadomość: Mokotów № 2, m. 12, 1-e piętro. 9482

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Grzybowska № 22, m. 8. 9603

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 62. Stróż wskaże. 9738

Zaginął kwit № 17318 kasy zaliczkowej, przy Placu Wareckim. Łaskawy znalazca raczy oddać: ulica Widok № 8, m. 11. 9736

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).